Nr. 287. Czwartek, 16 Grudnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całe i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Pères 81

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej" pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze"

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya p. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie, Zygmunta Michała Nowotnego, koncepistą policyi przy c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała praktykanta konceptowego, Walerego Olszewskiego, koncepistą skarbowym w X klasie rangi

W skutek tut. odezwy z d. 17 listopada b. r. l. 73.003, o wygaśnięciu księgosuszu w Rossyi, na pograniczu powiatów sokalskiego i skałackiego, c. k. Namiestnictwo morawskie zniosło według odezwy z dnia 26 listopada b. r. l. 36.612 swe zarządzenia, ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 23 października b. r. l. 67.511, przyczem zarządziło, aby przy wprowadzeniu płodów zwierzęcych do Morawy dołączonem było świadectwo, że takowe nie pochodzą z zapowietrzonych okolic kraju.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 grudnia 1886.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła dziełko p. t. „Dzieci Pani Onufrowej", powieść dla młodzieży przez Martę Moimir, w Krakowie, nakładem i czcionkami drukarni „Czasu" 1878, w poczet książek dozwolonych do bibliotek szkolnych i na nagrody dla dziatwy szkolnej.

We Lwowie, dnia 27 listopada 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Gabinet angielski odbywa od tygodnia bardzo pilnie narady ministeryalne, a jakkolwiek ani półurzędowe, ani niezależne dzienniki nie podają treści uchwał, to jednak donoszą, że przedmiotem tych narad są trzy kwestye, a mianowicie: egipska, bułgarska i wewnętrzna irlandzka. Oszczędni też są bardzo członkowie rządu w komunikowaniu tego, co w sprawach polityki zagranicznej uradzono, choćby zwolennikom swoim na licznych zgromadzeniach i w klubach, a za to hojni w donoszeniu o środkach, jakie rząd zamierza przedsiębrać celem utrzymania porządku w Irlandyi. Manifestują też chętnie i ostentacyjnie zapewnione gabinetowi poparcie unionistów, przemilczają tylko, że ciż sami zwolennicy z obozu liberalnego, niezadowoleni są z wielu punktów polityki zagranicznej i kolonialnej. O niezadowoleniu tem łatwo się przekonać z pism, w których stronnictwo, z konieczności popierające gabinet, daje wszelako wyraz swoich zapatrywań na sprawy inne. Pozyskany na przykład dla polityki gabinetu toryssowskiego w kwestyi irlandzkiej John Bright, nie waha się ogłaszać pisma poufnego do jednego z indyjskich uczonych, w którem ubolewa i gani stanowczo politykę rządu w Birmie, jako pełną błędów i zbrodniczą.

O trudnościach gabinetu angielskiego w sprawach egipskich, dowiadujemy się także tylko pośrednio, najpierw z relacyi o postanowieniach Porty i zapatrywaniu jej na politykę Anglii nad Nilem, a powtóre ze zwięzłego zawiadomienia rządu, że sir H. D. Wolff już w tym tygodniu podjąć ma na nowo rokowania z Portą. Że sprawy nie idą gładko, że może nawet za wiele liczono na środki, których użyć miał niewątpliwie zdolny poseł w Konstantynopolu, p. William White, świadczy i ta okoliczność, że gabinet St. James uznał za rzecz konieczną utworzenie nieustającej komisyi z członków rządu, komisyi, która się ma zająć wyłącznie kwestyą egipską w obecnym jej okresie. Jakiż to okres, i o co głównie idzie? Oto Turcya mniema, że uregulowanie spraw sądownictwa, przyszłej siły zbrojnej, stosunków finansowych itp. w Egipcie, może być przedsiębrane w każdej chwili bez przedłużania okupacyi kraju przez Anglię. Żąda więc oznaczenia terminu, w którym Anglia odwoła swe wojska. Do zapatrywań tureckich przyłączyła się Francya, która twierdzi, że znajdzie poparcie mocarstw interesowanych. W Anglii przypisują to intrygom francuskim w Konstantynopolu, lubo faktem jest, że kwestyę odwołania wojsk angielskich poruszał przedtem jeszcze nadzwyczajny pełnomocnik turecki w Egipcie, Muktar basza. Jeden był tylko argument, którym Porta motywowała swoje żądanie: Skoro, mówiła ona, kraj, jak twierdzicie, został uspokojony, a interesom obcych mocarstw, których mieliście tam bronić, nic nie grozi, to czas ustąpić i przywrócić sułtanowi prawa zwierzchnicze. Być może, iż następstwem tego oporu, czy tej stanowczości Porty, jest komunikowane wczoraj telegraficznie postanowienie Anglii, ażeby siłę zbrojną angielską w Egipcie zredukować do 5000 żołnierzy. Czy Turcya zadowoli się tą obiecanką, pokażą wkrótce podejmowane na nowo rokowania Wolffa z Portą. · To

4)

Stefan Batory

w obec reformy sądownictwa polskiego.

(Z powodu trzechsetletniej rocznicy zgonu Batorego.)

(Ciąg dalszy.)

III.

Pierwsze bezkrólewie po wygaśnięciu Jagiellonów otworzyło dla szlachty polskiej tak obszerne pole do działania, jakiego nigdy przedtem rozwinąć nie mogła. W ślad za tem rozszerzyły się także jej aspiracye i występuje ona teraz z żądaniami, idącemi o wiele dalej, niż poprzednio, stawia w programie politycznym takie postulaty, jakich może nigdy przedtem nie byłaby się odważyła postawić, jednem słowem, uważa czas ten za najodpowiedniejszy do zdobycia sobie najrozmaitszych korzyści i uprawnień, zarówno na królu samym jak i na innych klasach społeczeństwa ówczesnego.

Bardzo wybitnie rysują się te tendencye w programie reformy najwyższego sądownictwa polskiego, postawionym podczas obu bezkrólewiów.

Za Zygmunta I, projekt szlachty, zmierzający do utworzenia Trybunału, uwzględniał jeszcze po części interesa senatu, dopuszczał do udziału w projektowanej władzy obok szlachty także i możnowładztwo. Za Zygmunta Augusta przyznano senatotorom udział zarówno w sądach z roku 1553 jak i 1563, chociaż znaczenie ich w przeważnej części ograniczono. Program z czasów bezkrólewia nie zna już tego ustępstwa; zmierza on do stworzenia nowego sądu najwyższego, któryby się składał wyłącznie z reprezentantów szlachty, deputatów obieranych do trybunału na sejmikaah powiatowych. Senatorowie, jako tacy, udziału w nim mieć nie mają; trybunał ma się stać instytucyą wyłącznie szlachecką, wymiar najwyższej sprawiedliwości ma spoczywać tylko w ręku szlachty. Zamykano oczy na wszelkie niebezpieczeństwa, jakie z tych wyborów sejmikowych wypaść mogą dla instytucyi samej, bo sejmiki nie dawały najmniejszej gwarancyi, iż wybierać bę ą ludzi obeznanych z prawem, zdolnych do sprawowania funkcyj sędziowskich; poświęcano dobro instytucyi względom politycznym, dla nich głównie przedsiębrano walkę o reformę. Że walka ta zaostrzyć się musiała, rozumie się samo przez się. Senat, który za czasów Jagiellonów tyle przeszkód stawił reformie, pomimo, że podówczas nie stanęła ona w takiej sprzeczności z jego interesami jak teraz, musiał wobec tak zmienionego programu zająć stanowisko jeszcze bardziej oporne. W istocie też, trudno o większą sprzeczność między tym punktem programu a dotychczasowym stanem rzeczy. Dotąd senat miał obok króla zapewniony wyłączny udział w sądownictwie najwyższem, z zupełnem wykluczeniem szlachty: obecnie wykluczonym miał być senat, a szlachta sądownictwo to miała zagarnąć dla siebie.

O ile chodziło o jurysdykcyę projektowanego trybunału, to i pod tym względem rozszerzył się znacznie program szlachty. Dotychczasowe próby reformy przekazać mu pragnęły tylko orzecznictwo w sprawach apelacyjnych szlacheckich; program zmierza obecnie do stworzenia instancyi apelacyjnej także i dla spraw mieszczańskich i duchownych, o ile sądziły się dotąd przed królem. Był to punkt nie małej wagi i doniosłości. Szlachta, stwarzając najwyższą instancyę wyłącznie szlachecką i przekazując jej jurysdykcyę w sprawach miejskich i duchownych, pragnęła tem samem zawładnąć sądownictwem nad mieszczaństwem i duchowieństwem. Wobec mieszczaństwa, był to tylko dalszy wyraz zainicyowanej już od dawna polityki szlacheckiej, ażeby je pozbawiać coraz bardziej wszystkich resztek uprzywilejowania, jakie mu pozostały z lepszych dlań, średniowiecznych czasów. Mieszczaństwo obecnie nie miało już swojej własnej, mieszczańskiej instancyi najwyższej, gdyż, jak wspomnieliśmy, sąd sześciu miast działał tylko bardzo niedostatecznie, a apelacye w sprawach miejskich opierały się z reguły o króla i jego sąd; ale w sądownictwie królewskiem znajdowało ono przynajmniej do pewnego stopnia gwarancyę sprawiedliwego, bezstronnego wymiaru prawa. Gwarancyi tej sądownictwo szlacheckie bezwarunkowo dać mu nie mogło, bo szlachta aż nadto była uprzedzoną przeciw mieszczaństwu; groziło niebezpieczeństwo iż w sprawach spornych, zwłaszcza między mieszczanami a szlachtą, wypadać będą wyroki stronnicze, niesprawiedliwe. Program zapewniał wprawdzie mieszczaństwu pewną reprezentacyę w zamierzonym trybunale, ale skonstruowany był w ten sposób, że znaczenie tej reprezentacyi czynił illuzorycznem W rozsądzaniu spraw szlacheckich repre entanci miast nie mieli brać żadnego udziału, natomiast w sprawach miejskich głosować mieli nie tylko deputaci miast, ale i szlacheccy, ponieważ zaś ci ostatni liczbą przewyższali pierwszych, a o treści wyroku decydować miała większość głosów, przeto deputaci miejscy mogli być w każdym razie przegłosowanymi przez szlachtę. Że na taki program mieszczaństwo zgodzić się nie mogło, że owszem wszelkiemi siłami opierać mu się musiało, udowadniać nie potrzeba.

Na podobny opór natrafiła także szlachta co do orzecznictwa trybunału w sprawach duchownych. Głównie chodziło tutaj o sprawy dotyczące dochodów kościelnych, jak dziesięcin, czynszów i t. p, Szlachta nie uiszczała nigdy chętnie danin na rzecz kościoła; spory pomiędzy nią a duchowieństwem o dziesięciny rozpoczynają się już w wieku XIV i ciągną bezustannie aż do chwili, o której mówimy. Za obu ostatnich Jagiellonów, kiedy „nowinki" przybyły z zagranicy do Polski, a prąd reformacyjny ogarnął szerokie koła społeczeństwa polskiego, opór przeciw dziesięcinom wzmógł się w dwójnasób i odbił bardzo niekorzystnie na stosunkach kleru. Zagarnięcie jurysdykcyi w tego rodzaju sprawach przez szlachtę przedstawiało tedy największe dla duchowieństwa niebezpieczeństwo, bo o tem można było być przekonanym że sąd szlachecki bardzo krytycznie będzie się zapatrywał na obowiązek świadczenia danin kościelnych i przy każdej nadarzonej sposobności obowiązkowi temu zaprzeczy. Przytem jest rzeczą charakterystyczną, że szlachta, dążąc do owładnięcia sądownictwa w sprawach duchownych, nie zapewniała w projekcie swoim klerowi żadnej zgoła reprezentacyi w trybunale; nie uczyniła więc dla kleru nawet takiego ustępstwa, jak dla mieszczaństwa, któremu przynajmniej gwarantowano prawo wysyłania do trybunału pewnej ilości swoich deputatów. Duchowieństwo mogło w trybunale takim dopatrzyć się tylko instytucyi wrogiej dla siebie, w której nie będzie miało ani jednego rzecznika swoich interesów. W świetle o wiele korzystniejszem przedstawiać się dlań musiało utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy: jurysdykcyi królewskiej w sprawach o dobra i dochody kościelne. Bo król, jak z samej natury rzeczy wynika, nie mógł być

pewna jednak, że w gabinecie i w kołach parlamentarnych Anglii panuje większe rozdrażnienie przeciw Francyi, jako rzekomej inicyatorce uporu tureckiego, niż przeciw Turcyi, w tej kwestyi specyalnie interesowanej. Gdyby parlament był obecnie zebrany, dowiedzielibyśmy się daleko więcej o istotnych zapatrywaniach Anglii, niż z inwektyw dzienników angielskich. Ale zarówno z konserwatywnych, jak liberalnych organów przebija jedna myśl, że mimo natarczywości tureckiej i francuskiej, rząd angielski powinien przedewszystkiem zabezpieczyć interesa własne nad Nilem. Nie są to zresztą rzeczy nowe, toż samo podnosił lord Salisbury przy obejmowaniu przewodnictwa gabinetu, toż samo powtarzał lord Churchill, o tem wie każdy Anglik. Idzie o to, w jaki sposób rozwiąże gabinet konserwatywny sprzeczności międzynarodowe tej kwestyi wobec trudności wewnętrznych. To pytanie, które wychodzi od gladstonistów i które byłoby już niewątpliwie przedmiotem narad w parlamencie, gdyby ten nie był odroczony.

Sprawy sejmowe.

Z komisyj i klubów sejmowych.

Wszystkie komisye sejmowe, w tym roku wybrane, już się ukonstytuowały. Aby dać ogólny pogląd, zestawiamy tu porządek wszystkich komisyj i klubów.

I. Komisya budżetowa, z 17tu członków złożona. Przewodniczący: Smarzewski, zastępca przewodniczącego Artur Potocki; sekretarze: Scipio i Jędrzejowicz Stanisław.

II. Komisya lustracyjna, z dziewięciu członków złożona. Przewodniczący: ksiądz arcybiskup Issakowicz, zastępca przewodniczącego Mochnacki; sekretarz: Lasocki.

III. Komisya szkolna, złożona z 15 członków. Przewodniczący: Majer, zastępca przewodniczącego Czerkawski; sekretarze: Stanisław Tarnowski [rektor] i Władysław Łoziński.

IV. Komisya administracyjna, złożona z 17tu członków. Przewodniczący: Czerkawski, zastępca przewodniczącego Szczęsny Koziebrodzki; sekretarze: Adam Jędrzejowicz i Onyszkiewicz.

V. Komisya petycyjna, złożona z 24 członków. Przewodniczący Golejewski, zastępca przewodniczącego Lenartowicz; sekretarze: Siemiginowski i Strasser.

VI. Komisya bankowa, złożona z 11 członków. Przewodniczący Smarzewski, zastępca przewodniczącego Kazimierz Badeni, sekretarz Gorayski.

VII. Komisya drogowa złożona z 12 członków. Przewodniczący Męciński, zastępca przewodniczącego Dembowski, sekretarz Gnoiński Wincenty.

VIII. Komisya gospodarstwa krajowego z 17 członków złożona. Przewodniczący J. E. Wodzicki, zastępca przewodniczącego Polanowski, sekretarze Henzel i Gnoiński Jan.

IX. Komisya prawnicza z 9 członków złożona. Przewodniczący Zawadzki, zastępca przewodniczącego Zoll, sekretarz Siengalewicz.

X. Komisya gminna, złożona z 14 członków. Przewodniczący Kazimierz Badeni, zastępca przewodniczącego Czaykowski, sekretarz Adam Jędrzejowicz.

XI. Komisya górnicza, złożona z 8 członków. Przewodniczący Gorayski, zastępca przewodniczącego Chamiec, sekretarz Skrzyński.

XII. Komisya kolejowa, z 7 członków złożona. Przewodniczący Hausner, zastępca przewodniczącego Gross, sekretarz Struszkiewicz.

Prezydya klubów.

I. klub prawicy czyli autonomiczny. Przewodniczący JE. dr. Kazimierz Grocholski, zastępca przewodniczącego I. JE. hr. Alfred Potocki, II. hr. Golejewski Antoni Sekretarze: hr. Scipio i Stanisław Jędrzejowicz.

Komisya parlamentarna klubu prawicy składa się z posłów: Polanowskiego, Artura hr. Potockiego i Adama Jędrzejowicza.

II. Klub centrum. Przewodniczący książę Jerzy Czartoryski, zastępca przewodniczącego I. Czaykowski Alfons, II. hr. Rey Mieczysław. Sekretarze: Struszkiewicz i Stanisław hr. Stadnicki.

Komisyę parlamentarną stanowią posłowie: Czaykowski i Rey.

III. Grupa. Dotychczasowym przewodniczącym był p. A. Gorayski; obecnie jednak prowadzi klub Adam ks. Sapieha.

IV. Lewica. Przewodniczący dr. Euzebiusz Czerkawski.

V. Klub ruski. Przewodniczący ks. Kaczała, sekretarz ks. Siczyński.

Bank krajowy.

(*Dr. X.*) W numerze wczorajszym podaliśmy w rubryce przedłożeń sejmowych kilka dat statystycznych, zaczerpniętych ze sprawozdania Banku krajowego, przedłożonego przez Wydział krajowy Sejmowi. Dziś uzupełniamy ten szkielet cyfrowy kilkoma uwagami. Pod pięknemi — jak mało która instytucya — auspicyami powstał przed laty trzema Bank krajowy. Miał on podjąć „wielkie dzieło podniesienia kraju z niemocy ekonomicznej", miał „rozbudzać uśpioną produkcyę rolniczą i przemysłową". Program fundacyjny Banku — to dzieło b. marszałka Zyblikiewicza — urobiony na wzór statutu Banku Polskiego, owiany był najpiękniejszemi tradycyami epoki rozkwitu Królestwa Polskiego pod rządem księcia Lubeckiego. — W granicach samorządu stworzyć zamierzało instytucyę najwyższą „finansowej egzekutywy dla życzeń, zamiarów i postanowień kraju, przez jego reprezentacyę powziętych". Podniesienie ogólnego dobrobytu, a więc nadanie rozwoju rolnictwu i przemysłowi, uznano za najważniejsze zadanie bieżącej chwili. Bank krajowy pomódz mógł tylko pośrednio rolnictwu przez „polepszenie warunków pracy i poparcie usiłowań rolników w uzyskaniu taniego kredytu rzeczowego". Bank krajowy pierwszy w kraju uznał obniżenie stopy procentowej ze względu, że rolnik nie może znieść wyższego procentu. Bank krajowy pierwszy też w kraju wprowadził 4½ procentowe listy zastawne. Kto wie, czy to nie dało pochopu do obecnej konwersyi listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, a już z pewnością twierdzić można, że się przyczyniło do obniżenia stopy procentowej pożyczek hipotecznych w kraju.

Dla podniesienia przemysłu pozostała Bankowi wedle statutu rola „pośredniczenia w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, oraz udzielanie im pożyczek, udzielanie pożyczek na wyroby przemysłowe i prowadzenie towarowego interesu komisowego."

Ze sprawozdania rady nadzorczej Banku krajowego, Wydziałowi krajowemu złożonego, możemy powziąć przekonanie, że Bank powoli, lecz skutecznie podejmuje te czynności statutem wskazane. Wprawdzie zewsząd wieje za wiele może przezorności, lecz przezorność w roku 1885 „ekonomicznemi warunkami w kraju była wskazaną." Bank krajowy działa oględnie, „nie chciwy wielkiego zarobku, szuka zysku tylko tam, gdzie bez ryzyka osiągnąć go może" Tem się tłómaczy, że zysk nie jest wielki. Bo też i Bank na zysk obliczonym nie był.

Że sobie zdobył zaufanie i to dobre imię, które w świecie finansowym tyle waży, o tem świadczy liczba depozytów, świadczy cyfra lokowanych kapitałów obcych i liczba reeskontowanych weksli. Że wpłynął dobrze na rozwój ekonomiczny kraju, dowodem liczne pożyczki komunalne, udzielane gminom i powiatom, a zawsze na cele produkcyjne lub na inwestycye niezbędne; nigdy bez udowodnionej potrzeby". Udzielaniem pożyczek hipotecznych włościanom, tak licznych w tym roku, zwłaszcza na konwersye należytości Banku włościańskiego, przyczynia się bez wątpienia w pewnej mierze do „spokojnej likwidacyi" Banku włościańskiego. A nauczyli się w tym czasie nasi włościanie pierwszej zasady kredytowej. Nauczyli się, że, co pożyczali, oddać są obowiązani. Z 235 pożyczek w r. 1885, tylko od 3 (trzech) raty zaległy.

„Bank krajowy tak jak jest przez kraj uposażony — powiada sprawozdanie Rady nadzorczej — z tym wszechstronnym zakresem działania, jaki ma statutem nadany, z tem zaufaniem, jakie sobie już dotychczas wyrobić potrafił, postępując nadal tak samo oględnie i przezornie, zdoła spełnić swoje zadanie, zdoła skoncentrować interesa wszystkie, i okaże się zdolnym zastąpić instytucye prywatne, zyski na celu mające... A że nie miał sposobności do wielkich zysków i nie przyzwyczaił się do nich, to mu będzie dalszą wskazówką, że ogledność powinna być zawsze jedną z kardynalnych podstaw takiej instytucyi finansowej, która na zysk nie jest obliczoną".

Sejmy krajowe.

Fremdenblatt pisze: Prezes gabinetu, hr. Taaffe, wystósował wezwanie do Sejmów krajowych, aby, ile możności, jak najrychlej uchwaliły budżety krajowe. Wezwanie to zgodne jest z życzeniem, iżby budżety zostały ułożone i sfinalizowane jeszcze przed rozpoczęciem roku administracyjnego, a większa część Sejmów krajowych niezawodnie i bez tego specyalnego upomnienia byłaby uczyniła zadość powyższemu życzeniu już przez sam wzgląd na potrzebę należycie uregulowanego gospodarstwa krajowego, w przeciwnym bowiem razie mogłaby zajść zwłoka w rozpisaniu krajowych dodatków. Nie ma zaś najmniejszej racyi przypuszczenie, jakoby wezwanie p. Prezesa gabinetu miało na celu skrócenie sesyi sejmowej.

Znany wniosek posła Nitschego i towarzyszy w sejmie czeskim, o poprawie losu nauczycieli szkół ludowych, chociaż odesłany jednogłośnie do komisyi, nie znajdzie poparcia u posłów czeskich, bo klub czeski postanowił głosować przeciw niemu dlatego, aby nie nakładać nagle znacznego dodatku do podatków. Podczas rozprawy nad tą sprawą przeszła dyskusya na sprawę ogólnej sytuacyi politycznej, a deputowani do Rady państwa zostali wezwani do udzielenia wyjaśnień o stosunku czeskiej delegacyi poselskiej w Radzie państwa do Rządu i do innych stronnictw.

Posłowie niemieccy sejmu czeskiego uczynili dalej wniosek, w którym wzywają Rząd, aby przedłożył tak ważny dla rolnictwa projekt ustawy o komasacyi gruntów włościańskich.

Wobec doniesienia dzienników wiedeńskich, że sejm morawski zostanie zamknięty przed świętami Bożego Narodzenia, stwierdza *Brüner Morgenpost*, iż liczba wniesionych do sejmu ważnych przedłożeń jest tak znaczną, iż absolutnie nie może być mowy o zamknięciu sesyi jeszcze w tym roku. Sejm zbierze się z pewnością po Nowym roku na sesyę dodatkową.

W sejmie styryjskim poseł Morre uczynił wniosek o złożenie osobnej komisyi, dla przedyskutowania sprawy zabezpieczenia na starość sług i robotników wiejskich.

W sejmie karynckim Rząd wniósł nowelę do ustawy łowieckiej, oraz przedłożenie o odznakach dla organów służby leśnej.

W sejmie tyrolskim uczyniono nagły wniosek o uchwalenie prowizorycznego budżetu.

---

tak drażliwie usposobionym wobec obowiązku danin kościelnych, jak szlachta; nadto zaś w sądach królewskich zasiadali senatorowie duchowni, żywioł dość silny, ażeby hamować wszelkie zapędy, wręcz dla kleru nieprzyjazne. Duchowieństwo przechodzi zatem także do opozycyi, i to z dwojakiego względu: naprzód dla tego, że przez wyższych swoich członków (biskupów i arcybiskupów) solidaryzuje się z interesem senatu, powtóre dla tego, że w ogóle zamierzona reforma zagraża materyalnym podstawom jego bytu.

Jest w całym tym programie szlachty pewne zewnętrzne podobieństwo do projektu, który swojego czasu postawił Modrzewski, bo i Modrzewski pragnął przekazać sądowi najwyższemu orzecznictwo w sprawach szlacheckich, duchownych i mieszczańskich; ale w istocie, jakaż pomiędzy niemi zachodzi różnica! Modrzewski każdemu ze stanów zapewniał jego reprezentacyę i zdawał mu wyłączną w jego sprawach jurysdykcyę; szlachta pragnęłaby skupić wszystkiego rodzaju sprawy w sądzie, który wyłącznie znajdował się w jej ręku: jej chodzi tylko o cel samolubny, o przewagę nad innemi stanami.

Pod względem władzy terytoryalnej trybunału, doznał program również pewnego rozszerzenia. Dawniej zmierzano do tego tylko, ażeby mu przekazać orzecznictwo w sprawach apelacyjnych tylko z właściwej Korony; obecnie występuje szlachta z myślą, ażeby i apelacye z ziem pruskich sądziły się przed tymże trybunałem. Była to myśl politycznie bardzo zdrowa, przyczynić się bowiem mogła do usunięcia szkodliwego partykularyzmu ziem pruskich; oczywiście jednak musiała ona ze strony Prus, w których tendencye separatystyczne podczas bezkrólewi odżyły z większą siłą niż kiedykolwiek dawniej, natrafić na wielki opór. Opór ten przybrał tem większe rozmiary, ile że w Prusiech miasta odgrywały bardzo znaczną rolę w życiu politycznem, projekt zaś, jak widzieliśmy, stanął wrogo wobec żywiołu mieszczańskiego. Podobnież i możnowładztwo pruskie oświadczyło się przeciw niemu, a miało do tego jeden więcej powód, aniżeli możnowładztwo polskie. W Prusiech pośrednią instancyą apelacyjną były sejmiki, na których senatorowie pruscy załatwiali wszelkiego rodzaju odwołania; myśl że wyroki ich będą rozpoznawane, znoszone albo zmieniane przez deputatów szlachty, przedstawiała się tedy dla nich wstrętną i niepożądaną.

Nie na tem jednak koniec. Nie o same sprawy apelacyjne chodziło szlachcie wyłącznie. Sięgnęła ona o wiele dalej, uderzając o najgłębsze podwaliny całego sądownictwa królewskiego; postawiła myśl przekazania trybunałowi orzecznictwa we wszystkich tych sprawach, które dotychczas sądziły się wyłącznie tylko przed królem, z wyjątkiem spraw kryminalnych, zagrożonych karą śmierci, infamii i konfiskaty majątku. W szczególności więc miały się rozsądzać przed trybunałem sprawy dyscyplinarne przeciw urzędnikom państwowym i sprawy o dobra i dochody królewskie. Była to myśl nieobliczalnej doniosłości na przyszłość. Sądownictwo nad urzędnikami państwa byłoby zdało w ręce szlachty wpływ na całą hierarchię urzędniczą, rozluźniło węzły jej zależności od króla; sądownictwo w sprawach o dobra i dochody królewskie uczyniłoby w znacznej części zależnem od niej zarząd skarbowy. Za jednym zamachem miały być we władzy królewskiej, i tak już w ciągu dziejów natwątlonej, uczynione dwa nowe, bardzo ważne wyłomy, któreby ją były osłabiły do reszty. W tym względzie program szlachty wywołać musiał opozycyę każdego króla, dbającego o pełnię władzy monarszej.

Na tysiączne przeszkody natrafiał tedy zewsząd program szlachecki; wrogo stali wobec niego: król, możnowładztwo, duchowieństwo, mieszczaństwo, Prusy. Trzeba było zaiste wielkiego zaufania w swoje siły, ażeby postawić projekt, który samą swoją treścią tylu musiał stworzyć przeciwników i ażeby walczyć w jego obronie z jaką olwiek nadzieją powodzenia. Sama zresztą szlachta, podobnie jak za czasów jagiellońskich, nie mogła jeszcze liczyć we własnych swoich szeregach na solidarne poparcie programu, bo i teraz jeszcze, co prawda, nie w takiej już ilości jak przedtem, znajdowały się pośród niej żywioły, dające się używać za narzędzie stronnictwom przeciwnym, lub interesowane w utrzymaniu dotychczasowej anarchii. A jednak w całej tej walce miała szlachta po swej stronie jedną niezaprzeczoną korzyść, która jej dozwalała panować nad sytuacyą: popieranie idei żywotnej, podjęcie sprawy, która stała się istotną dla państwa potrzebą. Można było potępiać tendencye polityczne szlachty i walczyć przeciwko nim upornie, ale nie można było zaprzeczyć, że osobny sąd najwyższy, jakkolwiekbądź zorganizowany, wprowadzonym być musi, jeżeli ma być mowa o porządnym wymiarze sprawiedliwości w państwie. Dla zaradzenia istniejącemu złemu jedna tylko szlachta wniosła projekt ściśle określony, jasno sformułowany; inne stronnictwa programu dodatniego od siebie nie postawiły, ograniczyły się tylko na prostej negacyi. W tem leżała istotna wyższość programu szlacheckiego, dozwalająca jej złączyć z nim tak daleko idące aspiracye polityczne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSWALD BALZER.

Wypadki w Bułgaryi.

Deputacya bułgarska.

Politische Correspondenz pisze: Doniesienie dzienników, jakoby Najdost. Arcyksiążę Wilhelm przyjmował na posłuchaniu członka deputacyi bułgarskiej, p. Grekowa, i następnie posłał mu swoją kartę, należy w ten sposób sprostować, że pan Greków złożył wizytę szambelanowi służbowemu Najdost. Arcyksięcia, kapitanowi baronowi Wuchererowi, którego poznał z okazyi pobytu w Sofii oddziału sanitarnego niemieckiego zakonu kawalerów. Kapitan Wucherer rewizytował następnie p. Grekowa.

Wspólny Minister skarbu, p. Kallay, i prezydent austryackiego stowarzyszenia Czerwonego krzyża, hrabia Falkenhayn, złożyli przedwczoraj swe karty w *Grand Hôtel* dla członków deputacyi.

Pol. Corr. pisze pod dniem 14 b. m.: Deputacya bułgarska uważa swą misyę w Austro-Węgrzech za spełnioną, i wyjeżdża z Wiednia najpóźniej we czwartek rano do Berlina, gdzie dopiero zostanie oznaczonym dalszy program podróży.

Z Wiednia telegrafują, iż przyjęciu deputacyi bułgarskiej w Berlinie, stały z początku pewne formalne trudności na przeszkodzie, których usunięcie kosztowało wiele trudu. Przed kilku dniami wyszło nawet z tego powodu doniesienie z Sofii, iż w Berlinie nie zgodzono się urzędownie na przyjęcie tej deputacyi. Główna trudność polegała na tem, iż zdaniem decydujących sfer berlińskich deputacya bułgarska powinna być zaprezentowaną przez ambasadora tureckiego. Wątpliwości, jakie pod tym względem miano w Berlinie, usunięte zostały przez konferencye między deputacyą bułgarską a tutejszym ambasadorem niemieckim ks. Reuss. Obecnie przyjęcie tej deputacyi w Berlinie przez hr. Bismarcka lub hr. Berchem jest już zapewnione.

W tej sprawie pisze *Fremdenblatt*: Ambasador niemiecki, ks. Reuss, przedstawił jednemu z członków deputacyi stanowisko, jakie zajmuje rząd niemiecki w sprawie przyjęcia delegatów w Berlinie. Ambasador oświadczył, iż trudności, stojące na przeszkodzie przyjęciu deputacyi, zostały już uchylone. W Berlinie mniemano, iż pp Stoiłow, Grekow i Kalczew życzą sobie oficyalnego przyjęcia, które dlatego byłoby niemożliwe, iż Bułgarya nie jest państwem niepodległem. Nawet w czasie pobytu księcia Aleksandra w stolicy niemieckiej, ambasador turecki domagał się, aby jemu przysługiwało prawo przedstawienia księcia. Ponieważ rząd niemiecki dowiedział się, iż deputacya życzy sobie być przyjętą w ten sam sposób, jak w Wiedniu, polecił jej oznajmić, że wizycie delegatów w Berlinie nic nie stoi na przeszkodzie.

Deputacya bułgarska, z okazyi pobytu swego w Wiedniu, poinformowała się tak że w sprawie zaciągnięcia pożyczki. P. Dumba któremu deputacya złożyła swą wizytę, odgrywa, jak się zdaje, w tej sprawie pewną rolę.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki, jak pisze *Nat. Ztg.*, odroczony zostanie 17 albo 18-go b. m. i obradować będzie aż do tego czasu, najpierw nad wnioskami, które wyszły z łona Izby a następnie nad budżetem w drugiem czytaniu Co do projektu wojskowego to sądząc z obecnego stanu prac parlamentarnych drugie nad nim czytanie w pełnym parlamencie nie odbędzie się przed świętami Bożego Narodzenia i nie odbyłoby się nawet wtedy, gdyby odroczenie parlamentu nastąpiło dopiero w dniu 22 grudnia. Nie mówiąc już o tem, że szczegółowa dyskusya nad pomienionym wnioskiem dopiero rozpoczęła się w komisyi i że nie wybrano jeszcze referenta, wygotowanie sprawozdania, w którem szczegółowo przytoczone będą zapewne wywody ministra wojny i jego komisarzy, zabierze jeszcze wiele czasu. Kwestya więc ta, około której skupia się cały interes parlamentu i opinii niemieckiej, nie będzie tak rychło załatwiona, jak tego rząd pragnie. „Zdaje się być rzeczą pewną, tak z kół parlamentarnych piszą do berlińskiej *Post*, że wszystkie partye zgodne są w tem, iż należy koniecznie ponieść ofiary dla dobra i bezpieczeństwa państwa. Różnią się wprawdzie zdania pod względem ocenienia sytuacyi europejskiej. Panowie dr. Windthorst i Stauffenberg objawili wprawdzie życzenie, ażeby rząd wystąpił z deklaracyą, któraby wyświeciła sytuacyę polityczną i chcieliby wiedzieć dokładnie, czy zakłócony jest pokój, jaką wartość przywiązywać należy do aliansów i czego się po nich spodziewać można? Tak partya rządowa jak stronnictwa, mające zaufanie do rządu, nie mają powodu powątpiewać o trafności wywodów ministra wojny i marszałka polnego Moltkego, zwłaszcza, że wywody te poparł taki mowca opozycyjny, jakim jest deputowany Bamberger. Co głównie dzieli partye, to różnice w ocenianiu naszej armii tak pod względem jej pogotowia jak i liczby. Minister wojny może być dumnym z opinii, jaką dr. Windthorst i Richter mają o armii niemieckiej, iż ona taka, jaka jest, bez zwiększenia liczby żołnierza śmiało oczekiwać może wybuchu wojny. Jeżeli jednakże oświadczają ze strony rządowej, że byłoby przecenieniem własnych sił a lekceważeniem przeciwnika, bez wzmocnienia armii podejmować wojnę, wtedy wszyscy jasnopatrzący na rzeczy nie powinni zmuszać ministra wojny do brania na siebie odpowiedzialności, której podjąć się nie chce i nie może.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano nad wnioskiem dr. Reichenspergera, domagającym się zapobieżenia szerzącej się coraz bardziej manii pojedynków zwłaszcza amerykańskich. Wnioskodawca wskazał najpierw na to, iż nie ma prawie tygodnia, aby dzienniki nie doniosły o pojedynkach, a nawet dochodzą wieści o pojedynkach wyższych urzędników administracyjnych. Słowem mania pojedynków grasuje coraz bardziej. Przy pojedynkach chodzi jednakże nie tylko o szkodę niechrześciańską, niemoralną i socyalną, ale także o systematyczne nadwerężanie praw, szczególnie przez oficerskie i studenckie koła. Mowca przytacza rozmaite przykłady z czasów ostatnich, a między innemi pojedynek dwóch oficerów w okolicy nadreńskiej o zamienione czapki, przyczem partnerzy dali do siebie ogółem 27 strzałów. Mowca wskazuje dalej na Anglię, gdzie nawet w wojsku pojedynki ograniczono i rozwodzi się nad pojedynkami w kołach oficerskich i t. zw. mensurami studentów. Ubolewa nad tem, że w kołach sądowych jeszcze często bywają pojedynki uniewinniane. Trzeba jednakże albo znieść kary prawne, albo je też w danych wypadkach zastosować. W końcu mówił wnioskodawca o t. zw. pojedynkach amerykańskich, które wprawdzie właściwie za pojedynki uchodzić nie mogą, lecz dla swej natury objęte być muszą prawem wyjątkowem. Na poparcie swego zdania przytacza mowca kilka powag według których jest koniecznem, by przeciw pojedynkom amerykańskim wystąpiono. Poleca mowca swój wniosek wskazując na Austryę, gdzie przy nowej edycyi prawa karnego także i pojedynki uwzględniono.

Niemiecko wolnomyślny deputowany prof. dr. Möller z Królewca wystąpił tak samo jak wnioskodawca, jako stanowczy przeciwnik pojedynku, sądzi jednak, że obostrzenie paragrafów karnych nic tutaj nie pomoże — tu trzeba zupełnej zmiany obyczajów. Należy przedewszystkiem zreformować przesądy kastowe i fałszywe pojęcia honoru, które się zagnieździły tak pomiędzy oficerami, jak i pomiędzy znaczną częścią studentów. Ministrowi wojny poleca mowca powtórzenie rozporządzenia gabinetowego Fryderyka Wilhelma III z dnia 13 czerwca 1828 roku, które zawiera w sobie stanowcze potępienie pojedynku.

Minister Puttkamer oświadczył, iż rząd nie zajął dotąd w sprawie pojedynków stanowiska. Wniosek deputowanego Reichenspergera scharakteryzował minister jako w dobrej myśli powzięty, ale bezskuteczny zamiar rozwiązania problemu, nad którego rozwiązaniem pracowały dotąd nadaremnie wieki całe.

Wniosek odesłano do osobnej komisyi złożonej z 14 członków.

Z Belgradu.

(C. k. poseł hr. Khevenhüller. — Serbsko-bułgarska komisya. — *Pol. Corr.* przeciw *Nowoje Wremia*).

C. k. poseł hr. Khevenhüller miał wręczyć wczoraj królowi Milanowi listy odwołujące go z dotychczasowej posady przy dworze serbskim. Jako jego następcę wymieniają hr. Welsersheimba, pierwszego radcę ambasady w Petersburgu.

Do *Politische Correspondenz* donoszą, że serbsko-bułgarska komisya dla oznaczenia obopólnych granic pod Bregową rozpoczęła już swe prace w Negotinie. Komisya mięszana wybrała przewodniczącym delegata serbskiego, prefekta Angyelica.

Korespondent belgradzki *Polit. Corr.* polemizuje w dłuższym liście przeciw dziennikowi panslawistycznemu *N. Wrem.* i jego twierdzeniu, jakoby stanowisko króla Milana było zagrożone i że rewolucya byłaby już wybuchła, gdyby patryoci serbscy nie obawiali się okupacyi Serbii przez Austryę. *N. Wrem.* twierdzi dalej, iż gdyby Rossya oświadczyła kategorycznie, iż nie zezwoli pod żadnym warunkiem na okupacyę, król Milan podzieliłby niezawodnie losy ks. Battenberga. Korespondent *Politische Corresp* sprowadza do *absurdum* tego rodzaju insynuacye i stwierdza, że tylko drobna i nic nie znacząca frakcya stoi na stanowisku dziennika *Now. Wremia.* W Serbii wiadomo jest każdemu bardzo dobrze, iż nie ma najmniejszego powodu obawiać się okupacyi austryackiej. Prawdą jest, że stronnicy *Now. Wremia* pracują gorliwie nad zgotowaniem królowi Milanowi losu księcia Battenberga, jednakże tego rodzaju zabiegi nie wzbudzają w Belgradzie najmniejszego zaniepokojenia, albowiem ogromna większość narodu ożywiona jest gorącą miłością dla króla i dynastyi i gotowa do wszelkich ofiar.

Angielsko-irlandzki zatarg.

Korespondent *Köln. Ztg.* z Londynu, pisze: Znowu na pierwszem miejscu polityki angielskiej stoi kwestya irlandzka. Wzmocniony, a raczej podniecony zapewnieniem poparcia obozu Hartingtona rząd, nie uniknie wejścia na drogę ustawy wyjątkowej. Prezes ligi narodowej w Anglii, członek parlamentu T. P. O'Connor, na moje zapytanie o prawdopodobnym przebiegu i rozwoju sprawy tej, dał mi następującą odpowiedź:

„Co do nas, Irlandczyków, mogę zapewnić, że od dawna jesteśmy przygotowani na zmienne prądy wśród stronnictw angielskich. Prawa wyjątkowe przychodzą do skutku i przemijają tak samo, jak gabinety angielskie, dziś deszcz, jutro pogoda. Nie zapominaj pan jednak o zmianach w ciągu czasów; ostatnia ustawa przymusowa była dziełem ministeryum liberalnego i mieliśmy prócz tego przeciwko sobie całe stronnictwo konserwatywne, a zatem całą Anglię nam wrogą. Gdyby natomiast jutro już zatwierdzono przeciw nam ustawę wyjątkową, to ujęliby się teraz za nami gladstoniści, a wpływ Gladstona na długo jeszcze nie jest tą siłą nijaką, o jakiej plotą baśnie. Widoki nasze są zatem lepsze, niż kiedykolwiek przedtem, a toż samo powiedzieć można i o stanie społecznym Irlandyi. Nikt nie obawia się powtórzenia stosunków anarchicznych, ktore miały miejsce pod ostatniem prawem wyjątkowem. Podówczas bylimy zupełnie bezbronni, skrępowani, nasi przywódcy siedzieli zamknięci w Kilmainham, a w Anglii nie miał dla nas nikt ani jednego dobrego słowa. Było to w czasie rozkwitu irlandzkiego nihilizmu, w czasie rządów „niezwyciężonych“ i „dynamitardów“, gdyż to był jedyny środek prowadzenia wojny, na jaką Irlandya została skazana. Ale teraz, gdy walka przybrała cechy walki konstytucyjnej, czyli innemi słowy, od kiedy mamy po swojej stronie silne stronnictwo angielskie, teraz rozpoczną Irlandczycy walkę na drodze konstytucyjnej i zwyciężą.

„Alboż jest choćby jeden człowiek, któryby temu wierzył, że rząd angielski będzie mógł doprowadzić prawa przymusowe do ostatecznych, krwawych konsekwencyj? Ręczę, że sam lord Salisbury nawet nie wierzy temu. Mam pewne bardzo uzasadnione powody do przypuszczenia, że lordowi Salisbury'emu bardzo nie na rękę wypadło ostatnie wołanie o politykę zemsty, o którą hartingtonianie dopominali się na zgromadzeniach w Willis Rooms i w hotelu Metropole i czem zmusili Salisbury'ego do obmyślenia ustawy wyjątkowej i środków przymusowych. Środki przymusowe dla każdego rządu angielskiego, jeżeli trwają dłużej, oznaczają jego słabość i upadek jego honoru, i trzeba tylko czytać historyę, aby się przekonać o prawdzie. My w Irlandyi jesteśmy silniejsi, niż gabinet, gdyż jedyną władzą rzeczywistą jest tam władza ligi narodowej, którą uznał sir Redvers Bulier, generał angielski, jako władzę prawną. A za tą władzą znajduje się w rezerwie całe katolickie duchowieństwo. Nasz arcybiskup w Dublinie, najprzewielebniejszy dr. Walsch, uznał najnowszą kampanię dzierżawców za usprawiedliwioną. A czy wiesz pan, co znaczy słowo tego prałata? Znaczy ono tyle, że w każdym katolickim kościele w Irlandyi odezwą się dzwony, bijące na gwałt, skoro się pojawi na którymkolwiek folwarku rozkaz przymusowego wyśledzenia. Cała armia angielska nie podołałaby zadaniu, ażeby wykonać wszystkie akta przymusowe przeciw dzierżawcom. Ale w razie ostateczności mamy jeszcze inny środek w rezerwie: manifest niepłacenia żadnych czynszów, do którego hasło jeszcze nie zostało wydane. Jeżeliby więc gabinet upierał się przy swoim systemie bezwzględnego przymusu, jeżeliby kazał uwięzić naszych przywódców, to doprowadziłby lud do rozpaczy, to wywołałby hasło odmówienia wszelkich wypłat, a wówczas sami właściciele byliby pierwsi, którzyby petycyonowali o zniesienie środków wyjątkowych Obecna kampania dzierżawna, wdrożona przez Dillona i O'Brien'a, ażeby płacić umiarkowane tylko czynsze, jest co do istoty swojej bardzo umiarkowanym środkiem. Nie ma ona nic innego na celu, jak zastosowanie ulg w opłacaniu dzierżaw, proponowanych przez Parnella na ostatniej sesyi. Parlament odrzucił ten projekt, rząd jednak widział się zniewolonym uznać pośrednio tę konieczność, ponieważ doradził w drodze poufnej właścicielom irlandzkim, ażeby tenuty dzierżawne zniżyli o 25 procent. Gdyby lordowie byli przyjęli tę radę wszyscy bez wyjątku, to byłaby zbyteczną dzisiejsza kampania dzierżawców. To też walka zwraca się jedynie przeciw tym, którzy rady rządu nie usłuchali. My postępujemy ściśle konstytucyjnie w obecnej walce. Dzierżawcy stanowią stowarzyszenie, naradzają się zatem wspólnie, oznaczają wysokość opłat dzierżawnych i proponują je właścicielom, a skoro ci nie chcą przyjąć kwot wyznaczonych, to pieniądze wpływają do kasy kuratorów, od których każdej chwili odebrać mogą właściciele swoją należytość. Rząd mógłby te pieniądze konfiskować, gdyby wiedział, gdzie się one znajdują, a potem obowiązkiem władzy ponaglać przedewszystkiem dłużnika, dzierżawcę. Władza może go wyrzucić z folwarku, ale wtedy dzierżawca udaje się do kuratora, odbiera swoje pieniądze, a pokrzywdzonym w takim razie, ale z własnej winy, pozostaje właściciel. Prócz tego nie łatwo znajduje właściciel nowego dzierżawcę, ponieważ nie ma w Irlandyi bardziej znienawidzonego człowieka nad rolnika, który obejmuje gospodarstwo po wyrzuconym przymusowo z chaty lub folwarku.

„Hartington i Göschen wzywali już kilka razy Gladstona, ażeby zerwał z Irlandczykami, wzywali także i Parnella. Ale czemu by Parnel miał zrywać związek, który jest tylko wykonaniem jego odrzuconego projektu? Toż samo powiedzieć można o Gladstonie, który w Izbie niższej popierał projekt. Gladstone może czekać, a jakkolwiek Churchill nazwał go „starcem“, który spieszyć się musi, to jednak sądzę, że tak długo nie potrwa oczekiwanie, jak się to zdaje naszym nieprzyjaciołom. Gdyby się nam było powiodło w przeszłym roku zapewnić torysom tylko o 30 głosów więcej w parlamencie, byliby sami wnieśli bill autonomiczny. Ponieważ to było niemożliwe, zwrócili się przeciwko nam. Wówczas lord Churchill powiedział do członka parlamentu, naszego kolegi pana Justyna Mac Carty: „Robiłem, com tylko mógł dla was i zostałem pokonany, obecnie robić będę, co jest w moich siłach, przeciwko wam.“ Jak pan tedy sam widzisz, nie może nam iść tak bardzo źle, gdyż o to aby nie było tak źle, starają się wszystkie stronnictwa angielskie.“

KRONIKA

† **Ks. Waleryan Kalinka umarł!** Żałobnem echem wieść ta odbije się w kraju całym i wszędzie obudzi żal nieutulony, bo zgasł mąż, który w społeczeństwie zajął stanowisko pierwszorzędne, jako uczony, jako kapłan, jako obywatel kraju pracowity i czynny. Zakon Zmartwychwstańców uświetniony takiemi imionami, jak Jełowicki, Kajsiewicz, Semeneńko, ponosi dziś czwartą a niemniej ciężką jak trzy pierwsze straty. Dla społeczeństwa naszego cios to prawdziwie bolesny Z martwej dłoni autora „Sejmu czteroletniego“ wypadło pióro, nie dokończywszy rozpoczętego dzieła; zgasł wielki umysł, który wypadki dziejowe przenikał genialną bystrością, schodzi do grobu pracownik niezmordowany i badacz sumienny, umilkły usta wymowne, które posiadały dar jednania serc i miały przekonywującą siłę... Nie tu miejsce oceniać działalność ks. Waleryana Kalinki, nie tu miejsce wyliczać jego zasługi; pisząc pod pierwszem wrażeniem żałobnej wieści, nie możemy też zdobyć się na nic więcej, jak na te słów kilka żalu po stracie człowieka, który był chlubą i światłem nie tylko zakonu swego, ale chlubą nauki i światłem społeczeństwa całego.

Na skromnem, żelaznem łożu spoczywają zwłoki ks. Kalinki wynędzniałe chorobą, drobne i wychudzone straszliwie. Oblicze ożywione niegdyś bystrym, przenikliwym wzrokiem, tem więcej przejmuje dziś nieruchomą swoją martwotą. Uleciał duch potężny, który ożywiał to wątłe ciało, co wnet w proch się ma rozsypać, ale pamiątka tego ducha, znakomite dzieła jego zostaną wśród nas na chlubę naszą i naukę. Niedokończony „Sejm czteroletni“ wyzywać ciągle będzie pracowników do dopełnienia zadania, które śmierć znakomitego autora tak tragicznie przerwała. A może też znajdzie się umysł, który przerwaną myśl Kalinki poprowadzi dalej i ją dopełni. Wiemy, że po zmarłym zostały manuskrypta, notatki do Sejmu czteroletniego, obejmujące przeciąg lat dwunastu; może też z tych cennych materyałów da się odbudować wielka całość, zakreślona potężnym umysłem zgasłego historyka, może te notatki, ogłoszone przynajmniej jako szacowny materyał, posłużą do nawiązania przerwanego wątku.

Na twarzy zmarłego nie znać mąk przedzgonnych. Śmierć była lekką, spokojną, bez agonii, a nastąpiła dziś o godz. 10-ej z rana. Przeszło trzy tygodnie trwała ciężka choroba: z przekrwienia mózgu, spowodowanego nadmiarem pracy, wywiązało się zapalenie błon mózgowych. Chory stracił przytomność i tylko chwilami ją odzyskiwał. Odzyskał ją mianowicie zupełnie przy przyjmowaniu ostatnich Sakramentów św., rozpogodził się wówczas i rozweselił widocznie; wymownemi słowy żegnał się z zakonnymi braćmi a na ich troskliwe pytania, czy się lepiej czuje: „Lepiej mi jest — odrzekł — ale życie gaśnie“! Widząc braci zakonnych modlących się o wyzdrowienie jego: „oby się tylko wola Boża spełniła“! rzekł z tą rezygnacyą wielkiego ducha, ożywionego silną wiarą i niezachwianą nadzieją. Cechą charakterystyczną tej pięknej postaci, która dziś z pośród nas znikła, była zawsze wielka skromność. Ks. Kalinka nie chciał nigdy, aby się rozpisywano o jego osobie, nie chciał też nigdy udzielić dat ze swego życia, a raz proszącemu o to w celu skreślenia biografii znakomitego historyka, odparł stanowczo: „Oprócz daty urodzenia (1826), dwie tylko jeszcze daty są dla mnie ważne; dzień wstąpienia do zakonu i dzień, w którym przyjąłem święcenie kapłańskie“. Czując się już chorym wyraźnie prosił, aby pogrzeb był jak najskromniejszym i urządzonym przez Towarzystwo Św. Józefa z Arymatei; żądał też, aby go przeniesiono do szpitala nie chciał bowiem być ciężarem braciom zakonnym, na co wszakże ci ostatni zgodzić się oczywiście nie mogli. Zawsze gorąco protestował przeciw zwyczajowi przesyłania wieńców na obchody pogrzebowe. „To zbytek, mówił, tem grzeszniejszy, że przeszkadza pamiętać o zmarłym w skuteczniejszy sposób, przez urządzenie nabożeństw i modlitw kościelnych“. Szczegół ten podnosimy umyślnie, bo sądzimy, że do tej woli zmarłego zastosować się należy i wstrzymać się od objawu, który on z wyższego stanowiska potępiał.

Obdarzony niezłomną wolą i niespożytą energią, ks. Kalinka dążył zawsze do zamierzonego celu z młodocianą, że tak powiemy, żywością. Niezmordowany w pracy, oddawał się jej z takim zapałem, iż wątły organizm nie mógł wytrzymać nadmiaru i uległ. Spełniła się wola Boża i zmarł świątobliwy kapłan, znakomity historyk, prawy obywatel kraju, pozostawiając wielką po sobie próżnię tak w zakonie, jak i w społeczeństwie!

Pogrzeb ks. Waleryana Kalinki odbędzie się w sobotę; zwłoki odprowadzone będą do kościoła OO Bernardynów, a po nabożeństwie, na cmentarz łyczakowski.

† Marya hrabianka Borkowska. Hrabinę Waleryę Borkowską, wdowę po zmarłym niedawno ś. p. Włodzimierzu hr. Borkowskim, spotkał cios nowy. Wczoraj wieczór straciła najmłodszą, 18-letnią córkę, Maryę. Osoby, które bliżej znały zmarłą, ceniły w niej niepospolite przymioty charakteru, głęboką wiarę i anielską dobroć serca. Mimo młodziuchnego wieku uważaną była jako wzór dla innych. Za przyjaciółki wybierała sobie osoby szlachetnych i wyższych skłonności, w których duszy pozostawia po sobie niewygasłą pamięć.

— **Jubileusz króla Stefana Batorego w Krakowie.** Czytamy w *Czasie*: We wtorek przed południem udali się goście węgierscy i delegaci stowarzyszeń, tudzież około 140 tutejszych akademików, do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. Zbliżający się pociąg powitały salwy z moździerzy. Na dworcu oczekiwał gości burmistrz wielicki i straż ogniowa ochotnicza. Przed zwiedzeniem salin odbył się wspólny obiad, poczem udano się do kopalni w towarzystwie kilku dam. Dzięki staraniom zarządu, któremu się należy wszelkie w tej mierze uznanie, oświetlenie kopalni było wspaniałe. Do uświetnienia przyjęcia przyczynił się niemało chór akademicki przez znakomite odspiewanie pieśni narodowych. W sali balowej odtańczyli goście węgierscy czardasza, a wśród niezmiernego entuzyazmu widzów, na dworcu Gołuchowskiego, odtańczono mazura. Powróciwszy do Krakowa, udali się uczestnicy wycieczki wprost do kasyna powszechnego, gdzie odbyło się zapowiedziane „wesele krakowskie".

— **W Akademii umiejętności,** odbyło się dnia 27 listopada posiedzenie wydziału matem.-przyrodniczego. Przewodniczący dyrektor dr. Teichmann wspomniał o bolesnej stracie, jaką wydział poniósł przez śmierć swego zasłużonego członka czynnego prof dr. Altha. Zgromadzeni uczcili tegoż pamięć przez powstanie. Sekretarz prof. dr. Kuczyński zawiadomił, iż XV tom Rozpraw i Sprawozdań wydz. mat.-przyrod. jest na ukończeniu i w grudniu wyjdzie z pod prasy; następnie odczytał list nadesłany przez prof. dr. Olszewskiego, w którym tenże podaje tymczasową wiadomość o oznaczeniu punktu wrzenia ozonu (—106° C.) i punktu marznięcia etylenu (—469° C.), tudzież o widmie absorbcyjnem ciekłego tlenu i ciekłego powietrza. Prof. dr. Rostafiński podał wiadomość o mieszańcach z *pisum arvense i pisum sativum.* Prof. dr. Teichmann wyłożył treść swej pracy pod tytułem: „O ujściach chłonic do żył u człowieka", objaśniając rzec rysunkami. W dyskusyi nad tym przedmiotem udział brali: dr. Warschauer, dr. Teichmann i dr. Sciborowski. Prof. dr. Wróblewski złożył odbitki trzech prac swoich ogłoszonych w Sprawozdaniach Akademii wiedeńskiej: a) „Ueber das Verhalten der flüssigen atmosphaerischen Luft"; — b) „Ueber den elektrischen Widerstand des Kupfers bei den niedrigsten Kältegraden"; c) „Ueber die Darstellung des Zusammenhanges zwischen dem gasförmigen und flüssigen Zustande der Materie durch die Isopyknen". — Odbitki te odesłano do biblioteki Akademii. W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie administracyjne, na którem prace wspomnione powyżej dr. Olszewskiego, dr. Rostafińskiego, i dr. Teichmanna przesłano do komitetu wydawniczego. Następnie na wniosek komisyi fizyograficznej, przedstawiony przez jej przewodniczącego dr. Rostafińskiego, zatwierdzono wybór pana Jana Krawczyka, prof. wyższego gimnazyum w Złoczowie, na członka tej komisyi.

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do §§ 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 r., o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, magistrat tutejszy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi pomiarów, starszy geometra ewidencyjny p. F. Bedronek obecny będzie w lokalu c. k. Archiwum map katastralnych II piętro nr. drzwi 62 w dniach 3, 4 i 5 stycznia 1887 roku. Posiadacze gruntów winni zatem zgłosić się w dniach powyższych u wymienionego urzędnika pomiarów, przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Tombola gospodarska.** Dowiadujemy się z przyjemnością o bardzo praktycznym pomyśle grona Pań opieki nad sierotami zakładu św. Teresy, które zamierzają przed samemi Swiętami (w dniach 21, względnie też 22 grudnia) urządzić tombolę gospodarską, składającą się jedynie z przedmiotów pożytecznych i dla gospodyń na Swięta przydatnych. Do wygrania będzie (za losami po 20 ct) mianowicie: zwierzyna, drób doborowy, strucle, masło w osełkach, koszyki owoców i orzechów, pierniki, słoiki miodu, paczki wyborowego maku, chleb gospodarski, butelki piwa, wódki i wina i t. d. Nowy ten pomysł zyska zapewne uznanie ogółu, a serca litośne pospieszą przyczynić się do osłodzenia Świąt biednym sierotom, dla których tego roku ani loterya urządzoną być nie mogła, ani też bazar.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. K. J. Heck: Wstęp do monografii o życiu i działach Józefa Bartłomieja Zimorowicza (źródła i literatura). 2. Luźne komunikacye naukowe.

— **Towarzystwo pomocy naukowej** we Lwowie odbędzie doroczne swe walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczór, w dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego żeńskiego przy ulicy Skarbkowskiej l. 39. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok szkolny 1885/6. 2. Przedłożenie preliminarza na rok szkolny 1886/7. 3. Wybór dyrekcyi i członków wydziału. 4. Wnioski członków. O najliczniejsze zebranie się członków najuprzejmiej uprasza dyrekcya.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w piątek, dnia 17 b. m., odbędzie się w sali kasynowej wieczorek muzykalny, urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego, na który pp. członkowie kasyna miejskiego wstęp wolny mają. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek do godziny 4 po południu.

— **Na rzecz funduszu pomnika ś. p. Jana Lama,** jak się dowiadujemy, urządzony będzie w niedzielę wielki koncert, którego program ogłosimy później, a który niewątpliwie ze względu na swój cel obudzi jak najżywszy udział publiczności lwowskiej.

— **W Tarnopolu** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 2 w zabudowaniu c. k. seminaryum nauczycielskiego, walne zgromadzenie członków towarzystwa pedagogicznego, tamtejszego oddziału. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu i sprawozdania z czynności zarządu. 3. Wybór komisyi lustracyjnej. 4. Sprawozdanie delegata z XX walnego zjazdu we Lwowie. 5. Wybór całego zarządu oddziałowego. 6. Wnioski członków.

— **Benefis p. Wojdałowicza,** utalentowanego artysty sceny naszej, odbędzie się jutro. Niewątpimy, że publiczność nasza złoży temu artyście, odznaczającemu się talentem i sumienną pracą, wymowny dowód uznania, przybywając licznie na to benefisowe przedstawienie, które tem bardziej zajmującem będzie, iż ma być odegraną po raz pierwszy komedya L'Arronge'a p. t. Doktor Klaus.

— **Wiadomości teatralne.** Dziś „Baron Cygański" — Jutro Dr. Klaus, komedya l'Arronge'a. „Don Cezar" po raz pierwszy po cenach dramatu w Sobotę. W przedstawieniu niedzielnym zaszła zmiana o tyle, że operetka „Boccaccio" daną będzie wieczór, popołudniu zaś „Aktorowie dworu" Wartemburga. Benefis p. Br. Dębickiego w Poniedziałek. Odegrane będą po raz pierwszy dwie komedyjki francuskie i operetka Offenbacha „Małżeństwo przy latarniach", prócz tego wezmą udział w przedstawieniu zupełnie nowe siły wokalne. Przygotowania do „Królowej Saby" Goldmarka już się rozpoczęły. Opera wystawioną będzie według scenaryusza wiedeńskiego. Dekoracye maluje p. Düll podług Dorégo illustracyi do Biblji.

— **Na odbudowanie spalonego kościoła** w Stryju wpłynęła do Prezydyum c. k. Namiestnictwa od konsystorza biskupiego w Bernie morawskiem kwota 157 zł., zebrana ze składek w dyecezyi berneńskiej. — Na ręce miejscowego komitetu w Stryju wpłynęło na ten cel: Składka paraf. gr. kat z Monasterca 1 zł. 50 ct., gmina Jaworów 10 zł., gmina Uhelna 5 zł. 29 ct., pani Schmid ze Stryja 5 zł. pani Zofia Starowiejska z Krosna 10 zł., komitet stryjski dla wydalonych z Prus pozostałą kwotę 150 zł., wydział powiatowy Bohorodczany 10 zł., N. N. z Tłumacza 5 zł., ks. J. K. Stecz z Tłumacza 2 zł., ks. Władysław Sarna z Krosna 1 zł., Składka parafian gr. kat. Zabłotowce 2 zł., wydział powiatowy Turka 5 zł., składka parafian gr. kat. z Litunowa 2 zł., gmina Busk 10 zł., hr. Potocka z Rymanowa 2 zł., L. B ze Lwowa 10 zł., hr. Kazimierz Wodzicki z Olejowa 10 zł., magistrat miasta Gorlice 10 zł., Franciszek Ząbecki z Zalasowej 2 zł., gmina Dobczyce 5 zł., składka parafian z Tarnowca 13 zł., Artur hr. Potocki z Krzeszowic 50 zł.

— **Prawdziwą wiosnę** mamy znowu z prześliczną pogodą i 6° ciepła. Trawniki też zazieleniły się świeżo, a jak nas zapewniają, bydło po wsiach wysyłane bywa na paszę. Ze śniegu, który spadł w zeszłym tygodniu, i śladu nie zostało.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k szkoły politechnicznej: — Wiatr zachodnio-południowy, średnia temperatura dnia około 6°C., stan nieba zmienny, aczkolwiek powietrze wilgotne opadu nie będzie, pogoda możliwa.

= **Zamach samobójczy.** Jan R., były słuchacz techniki, liczący lat 29, który utrzymywał się jako dyetaryusz, a utraciwszy przed trzema miesiącami zajęcie przy c k. prokuratoryi skarbu, pozostawał mimo wszelkich zabiegów bez utrzymania, nie chcąc dalej walczyć z niedostatkiem, otruł się onegdaj w mieszkaniu swej matki pod l. 14 przy ulicy Krótkiej, jakimś kwasem. Po udzieleniu nieszczęśliwemu pomocy przez lekarza kolejowego, dr. Gąsiorowskiego, odwieziono go, jeszcze żyjącego do głównego szpitala.

— **Pożar** na obszarze dworskim w Żmigrodzie, w powiecie jasielskim, zniszczył gumna folwarczne z zapasami zboża i młocarnią dzierżawcy. Szkodę w budynkach oceniają na 2 300 zł., w zbożu zaś na 6.380 zł.; zboże też było w tej wysokości ubezpieczone. Zachodzą poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, a dochodzenie jest w toku.

— **Przy kopaniu studni** w Wiśniczu nowym, w powiecie bocheńskim, dnia 9 b. m., utracili życie, skutkiem odurzenia gazem węglowym, robotnicy Franciszek Słowik i Michał Mochel. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie inżynier cywilny, Antoni Łuszczkiewicz, jeden z najzdolniejszych techników tamtejszych, członek krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, w 48 roku życia; tamże Emil Baruch, współwłaściciel znanej fabryki i młynów parowych na Podgórzu, starszy zboru ewangielickiego, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 54. Zmarły należał do najbardziej czynnych, przedsiębiorczych i wielce inteligentnych przemysłowców, zasiadał w Izbie handlowo-przemysłowej, brał udział w licznych ankietach fachowych, roztrząsających szczególnie kwestye zbożowe i młynarskie, był członkiem rady kolei państwowych, na której posiedzenia regularnie wyjeżdżał do Wiednia, i był cenzorem Banku austro-węgierskiego. Otoczony powszechnym szacunkiem, cieszył się on szczególniejszą sympatyą i zaufaniem kół handlowych i przemysłowych.

— **Międzynarodowe artystyczne Koło.** Kilku znakomitych artystów pracuje gorączkowo nad ozdobieniem ścian nowego Koła artystycznego, które ma być wkrótce otwarte w Rzymie. W pracowniach panuje wielkie ożywienie, ponieważ jednocześnie ma być także otwartą wystawa rzeźby i malarstwa.

— **Budżet miasta Rzymu,** w tych dniach uchwalony przez reprezentacyę miejską, wykazuje w zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatkach sumę 28,975.294 lirów. Na przeprowadzenie regulacyi Wiecznego miasta preliminowano 24,652.375 lirów.

— **Kradzież dyamentów.** Policya londyńska aresztowała jednego z uczestników kradzieży, spełnionej w wagonie pocztowym na drodze z Ostendy do Verviers. Przy złodzieju znaleziono kilka worków z dyamentami.

— **Niebezpieczne zabytki.** Sarbiewski opisuje scytyjskiego rolnika, jak znojąc się nad uprawą roli wyoruje pługiem starodawnej broni zabytki, szyszaki, tarcze, miecze i t. p. Mniej bezpieczne pamiątki wyorywali rolnicy na wiosnę roku 1871 na pobojowiskach pod Wörth, Gravelotte, Mars la Tour, Noiseville i t. d. gdzie setki i tysiące bomb zarytych w ziemi, spotykały się z lemieszem pracowitego oracza. Rolnicy lękając się eksplozyi nie chcieli początkowo pracować dalej, przekonali się jednakże, iż bomby te leżąc przez zimę w roli stały się nieszkodliwemi. Obecnie zarządzona rewizya w okolicy Metzu i dalszych stronach wykazała, że w 100 przeszło domach miano ako pamiątki po wojnie z roku 1870—71 bomby naładowane i mogące każdej chwili wybuchnąć, siejąc śmierć i zniszczenie około siebie. Władze wojskowe postarały się o wyjęcie nabojów z tych niebezpiecznych zabytków.

— **Pomysł milionera.** Dzienniki amerykańskie piszą, że amerykański milioner Jay Gould ma plan olbrzymiego przedsiębiorstwa. Przejeżdżając przez Stany Zjednoczone specyalnym swoim pociągiem, przyszło mu na myśl, jaka to nieprzyjemna rzecz opuszczać swój wygodny „palace car", chcąc się dostać do Europy. Natychmiast powziął plan kolei żelaznej, która przechodząc nad brzegiem Oceanu Spokojnego, aż do krańców Alaski, znalazłaby parowiec, któryby przewiózł podróżnych do Rossyi, zkąd jechać by można dalej sybirską koleją żelazną, aż do cieśniny Behring. Ponieważ odnoga morska między przylądkiem wschodnim a przylądkiem księcia Walii nie ma jak 45 mil długości, przestrzeń ta będzie mogła być we dwie godziny przebytą. Wagony mogłyby być przeniesione na statki, a w ten sposób przejazd z Nowego Yorku do Paryża via Petersburg, mógłby się odbyć bez zmiany pociągu. Jay Gould zbiera obecnie kapitały w celu przyprowadzenia swego pomysłu do skutku.

— **Zbawienny przestrach.** Jeden z tych niezwykłych wypadków, o których mówią często, ale które zdarzają się rzadko—wypadek uzdrowienia z paraliżu wskutek silnego strachu, zdarzył się w tych dniach w Warszawie u państwa Humańskich. Pani Humańska leżała od kilku tygodni sparaliżowana; wtem jednej nocy, od lampki źle ustawionej na oknie zapaliła się firanka. P. Humańska, która nie spała, nie mogąc się ruszyć, poczęła wołać o pomoc, ale nikt jej nie słyszał, a tymczasem płomień posuwał się coraz dalej. Nareszcie, kiedy już poczęła się zajmować krawędź łóżka, chora pod wrażeniem strachu zerwała się na równe nogi i pobiegła obudzić męża. Wprawdzie omdlała potem ze wzruszenia, ale władzę w nogach odzyskała. Ogień z łatwością stłumiono.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Policya weterynarska a kultura krajowa.

(Dokończenie.)

Następujące daty statystyczne wykażą dosadnie zawlekanie chorób zaraźliwych przez zakupno zwierząt na targach i tak w roku 1885:

a) Zarazę płucną zawleczono do powiatów limanowskiego i nowosądeckiego przez zakupno bydła na jarmarkach tamtejszych powiatów, w skutek czego w dwóch zapowietrzonych miejscowościach wybito chorych na tę zarazę 32 sztuk bydła, przy ogólnym stanie bydła w zapowietrzonych zagrodach 48 sztuk, zatem wybito 66 prc.

b) Zaraza pyskowa i racicowa u świń zawleczoną została tak do kraju, jakoteż do sąsiednich krajów koronnych z targowicy bialskiej.

c) Parchy u koni, które nader groźnie rok rocznie szerzą się w kraju, przeważnie zawlekane są przez zakupno chorych koni na targowicach. I tak zarazę tę sprawdzono w kraju w 50 powiatach, w których na 521 zagród, w 243 miejscowościach, na ogólny stan koni w zagrodach zapowietrzonych 3816, zachorowało 1179, czyli 30 prct., z tego wyzdrowiało 1011 sztuk, czyli 85 prct., padło 29 sztuk, czyli 2 prct., zabito chorych jako nieuleczalnych 139, czyli 12 prct., tak, że ogólna strata wynosiła 168 sztuk koni, czyli 4 prct. Na każde 1000 koni ogólnego stanu tych zwierząt w Galicyi, wypada chorych 0·55 pro mille.

W sprawdzonych wypadkach tej zarazy w 260 stwierdzono, iż powstała przez zakupno koni na targach krajowych, a nadto w 108 wypadkach przytrzymano na targach chore na tę zarazę konie.

d) Nosacizna u koni również groźnie szerzy się w kraju, do czego brak fachowego nadzoru nad targowicami przeważnie się przyczynia.

Na 82 zagród zapowietrzonych w 62 miejscowościach 33 powiatów stwierdzono, iż zaraza ta w 25 wypadkach powstała przez zakupno koni chorych lub podejrzanych na targowicach krajowych.

Na ogólną liczbę koni w zapowietrzonych wyżej wymienionych zagrodach 1549 sztuk, zachorowało 230, czyli 14·5 prct., które też zabito, nadto zabito podejrzanych o tę zarazę 22 koni, czyli 1·4 prct., tak, że ogólna strata wynosiła 252 koni, czyli 16 prct. Na 1000 koni ogólnego stanu w Galicyi wypada 0·36 pro mille.

Do tak opieszałego wykonywania nadzoru nad targami bydlęcemi przyczynia się ta okoliczność, iż po gminach nie ma należycie urządzonych targowic. Targi zwierzęce odbywać się zwykły na ulicach miasta lub placach miejscowych, zupełnie nie urządzonych na ten cel. Tylko kilka gmin stanowi pod tym względem wyjątek.

Sprawę uporządkowania targowic i wydania jednolitej instrukcyi co do wykonywania nadzoru nad targowicami bydlęcemi, podjęło już ministerstwo i odnośny projekt w swoim czasie przesłało gminom w których targi się odbywają do zaopiniowania.

Regulamin targowy wydać się mający będzie wkrótce przesłany wydziałom powiatowym w celu oznaczenia dni targowych.

Gminy nie okazują żadnej dbałości także w sprawach urządzenia i utrzymania grzebowisk. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, co zresztą wielokrotnie stwierdzonem zostało, że choroby zaraźliwe zwierzęce, a w szczególności zaraza wąglikowa, szerzą się przez nieodpowiednie zakopywanie padlin, przez brak wspólnych grzebowisk i niedokładnie przeprowadzoną desinfekcyę. Do r. 1885 tylko w większych gminach wyznaczane były miejsca jako wspólne grzebowiska zwierzęce. Dopiero z powodu nader groźnie szerzącej się w tym roku zarazy wąglikowej, gdy wszelkie poprzednie nakazy ze strony starostw, nie były przez gminy wykonywane, Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1885, poleciło starostwom zawezwać przełożonych gmin (obszarów dworskich) aby tam gdzie nie ma wyznaczonych grzebowisk dla zwierząt, zaraz je powyznaczali i ogłosili w gminie, iż pod zagrożeniem kary ustawą przewidzianej nie wolno zakopywać padłych zwierząt gdzie indziej, tylko na wyznaczonych w tym celu grzebowiskach. W skutek pomienionego rozporządzenia niektóre gminy (obszary dworskie) powyznaczały odpowiednie miejsca na grzebowiska dla zwierząt, lecz dozór nad temiż wykonywany jest tylko wtenczas, gdy weterynarz względnie lekarz powiatowy, delegowany do stwierdzenia istoty choroby padłego zwierzęcia, przybywszy na miejsce zniewoli przełożonego do poczynienia koniecznych zarządzeń.

Rakarnie, których jest 64 istnieją tylko po większych miastach, w gminach w któ-

czych nie ma rakarni względnie oprawców, czynności tychże wykonywują ludzie biedni, najgorszego zazwyczaj prowadzenia, za osobnem wynagrodzeniem.

Czynności gmin przy współdziałaniu w zapobieganiu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych wskazane są przeważnie w postanowieniach ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i tu zalicza się:

1. wystawianie paszportów bydlęcych dla zwierząt domowych,

2. uwiadomianie władzy administracyjnej powiatowej, o wybuchu choroby zaraźliwej albo o podejrzanej chorobie lub padnięciu zwierzęcia,

3. tymczasowe zarządzenia wetenaryjno-policyjne, w razie wybuchu choroby zaraźliwej zwierzęcej,

4. odpowiedzialność, za ścisłe wykonywanie zarządzeń środków miejscowych i ponoszenie z funduszów gminnych wydatków na skuteczne wykonywanie tych środków miejscowych.

Dokładne wykonywanie tych przepisów weterynaryjno-policyjnych zawisło zupełnie od składu zwierzchności gminnej i od urzędników gminnych, w każdym razie niewykonanie tychże, niedokładne lub opieszałe ich wykonywanie, pociąga za sobą karę na winnego przekroczenia. Aby dać wyobrażenie w jak niedbały sposób wykonywany bywa współudział, przy zapobieganiu zawleczeniu chorób zaraźliwych zwierzęcych, dość podać, iż w r. 1885 w niewielu wypadkach, które doszły do wiadomości władz, tak właściciele zwierząt, jakoteż i zwierzchności gminne wpłaciły do urzędów podatkowych kar pieniężnych 8689 zł. 47 ct.

Na podstawie powyższego w krótkości streszczonego sposobu sprawowania policyi weterynarskiej ze strony gmin, można śmiało orzec, że interesa kultury krajowej nie są należycie zabezpieczone, a nastąpić to może dopiero, jeżeli policya weterynarska przez gminy, będzie dokładniej wykonywaną.

Celem usunięcia wykazanych wyżej niedokładności przy wykonywaniu policyi weterynarskiej przez gminy, wskazanem byłoby przedewszystkiem:

1. aby wykonywanie czynności policyi weterynarskiej w gminach, tam gdzie tylko to jest możliwem, poruczały gminy weterynarzom, jako ludziom fachowo w tym kierunku wykształconym,

Ogółem weterynarzy w kraju było w roku zeszłym 73, z tych 34 uposażonych przez skarb państwa, trzech uposażonych przez Rady powiatowe, 13 subwencyonowanych przez gminy, jeden subwencyonowany przez osobę prywatną, 22 wolno praktykujących.

Do wykonywania przepisów policyi weterynarskiej w Galicyi, systemizowanych jest obecnie 18 weterynaray powiatowych, ta liczba atoli w kraju czysto rolniczym, gdzie chów bydła stanowi główną częśc kultury krajowej, okazała się za małą. W skutek tego na przedstawienie Namiestnictwa Najw. postanowieniem z dnia 17go czerwca b. r. zezwolono na systemizowanie 14 nowych posad weterynarzy powiatowych w Galicyi. Na przyszły rok Galicya posiadać będzie 32 weterynarzy powiatowych, lecz i tak zwiększona liczba tych weterynarzy będzie niedostateczną do skutecznego nadzoru nad wyżej opisanem wykonywaniu policyi weterynarskiej przez gminy.

2. Aby urzędnicy gminni (pisarze gminni) byli wedle możności w zawodzie administracyi gminnej odpowiednio wykształceni, a przytem, aby ściśle przestrzegano postanowień ustawy z 6 grudnia 1883, względem odpowiedzialności urzędników gminnych.

3. Aby wydziały Rad powiatowych tych powiatów, w których nie ma weterynarzy rządowych, ustanawiały posady weterynarzy powiatowych autonomicznych.

4. Aby subwencyonowano gminy: a) w celu budowy rzeźni odpowiadających warunkom hygienicznym; b) na urządzenie grzebowisk i rakarni; i c) na uporządkowanie placów targowych według planu wypracowanego przez Namiestnictwo.

*** Targ zbożowy.*)** Dnia 16 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·35 do 8·20, żyto 5·20 do 6·—, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·25 do 4·80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·65 do 5·10 rzepak now. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·05, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9· lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45 —, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·85 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·— koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·40, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·60 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·15 do 23.60 zł.

Okowita na termina —·— do —·— złr.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

*** Kółka rolnicze.** Dzięki staraniom pp. Jana Gnoińskiego i Tadeusza Noela, powstał w powiecie Czortkowskim 6-ty Zarząd powiatowy Towarzystwa Kółek rolniczych, którego przewodniczącym wybrano p. Piotra Platnera z Smańkowczyk, zastępcą p. W. Grodzkiego, nauczyciela szkoły rolniczej w Jagielnicy, a sekretarzem p. Maryana Antonowicza nauczyciela w Romaszówce. Powiat podzielono na okręgi, przydzielając każdy okręg jednemu z członków Zarządu.

Od ostatniego ogłoszenia powstały nowe Kółka: 350 Śniatyn—w pow. śniatyńskim założyła tamtejsza czytelnia ludowa za staraniem p. Stankowicza; 351 Długopole i 352 Szaflary, w pow. nowotarskim, założyły tamtejsze gminy za staraniem delegata p. Strowskiego.

Jako dalsze datki na cele Kółek rolniczych nadesłał Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu zł. 10. Jako członkowie wspierający przystąpili do Towarzystwa pp. Antoni Swieżawski z Krowicy i Maryan Antonowicz z Romaszówki.

*** Wystawa jubileuszowa.** *Wiener Zeitung* pisze: W r. 1888 odbędzie się w Wiedniu, z okazyi 40-letniego jubileuszu panowania Najj. Pana, wystawa jubileuszowa. Złożona w tym celu komisya, której poruczono zredagowanie organizacyjnych postanowień tego przedsiębiorstwa, ukazała na odbytem d. 8 bm. posiedzeniu, pod przewodnictwem deputowanego do Rady państwa p. Matscheka swoje prace i powzięła następujące uchwały: Projektowana pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika wystawa jubileuszowa, która zostanie otwartą 15 maja 1888, a zamkniętą 15 października, ma obejmować tylko celniejsze dzieła przemysłu rodzimego. Na wystawę dopuszczeni będą ci wszyscy austryaccy przemysłowcy, którzy posiadają w Dolnej Austryi fabryki, filie, składy i sklepy. Dalej zostaną dopuszczone takie także firmy, które chociaż same nieprodukują, każą wykonywać przedmioty, według własnych wzorów i w ten sposób wywierają wpływ decydujący i przyczyniają się do rozwoju pojedynczych gałęzi przemysłu. Z wystawą będzie połączoną loterya.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu znajdują się następujące sprawy:

1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem do ustawy o zewnętrznych odznakach organów straży do ochrony kultury krajowej ustanowionej i zaprzysiężonej.

2) Pierwsze czytanie wniosku posła Władysława Koziebrodzkiego, o zarządzie gminnych kas pożyczkowych.

3) Pierwsze czytanie wniosku posła Stanisława Badeniego, w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy szkolnej z dnia 25 czerwca 1873 r. o władzach nadzorczych, miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

4) Pierwsze czytanie wniosku posła Romanowicza, w przedmiocie pory zwoływania sesyj sejmowych i dłuższego trwania.

Prócz tego sprawozdania Wydziału krajowego o koncesyach mytniczych, sprawozdawca poseł Władysław Wolański.

Wczoraj obradowała komisya administracyjna od godziny 7 do 9 wieczorem nad przedłożeniem rządowem o zmianie ustawy łowieckiej; po dłuższej dyskusyi, zgodzono się na projekt rządowy.

Komisya gminna odbyła posiedzenie zaraz po sesyi sejmowej. Przedmiotem obrad były petycye powiatu kamioneckiego, dążące do przymusowego ubezpieczenia budynków wiejskich i do przymusowego nabywania przyrządów do gaszenia ognia.

Głos zabierał wytrawny znawca tych spraw, prezes Towarzystwa ogniowego, pos. Starowiejski. Referat poruczono członkowi Rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, posłowi Męcińskiemu.

Komisya gospodarstwa krajowego uchwaliła wczoraj, aby komisya budżetowa tak długo nie przychodziła przed Sejm ze sprawozdaniem o preliminarzach krajowych szkół rolniczych, dopóki komisya gospodarstwa krajowego nie załatwi przedłożeń Wydziału krajowego w tej sprawie. Przy tej sposobności poruczono referat szkół Dublańskich Edwardowi Jędrzejowiczowi, referat szkoły Czernichowskiej posłowi Langemu, referat niższych szkół rolniczych posłowi Struszkiewiczowi, a referat kursu gorzelnictwa w Dublanach posłowi Polanowskiemu.

Na klubie lewicy poseł Gross omawiał sprawę kommasacyi gruntów wiejskich w dłuższem przemówieniu.

Dziś obradują komisye bankowa górnicza i szkolna.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj preliminarze szkół rolniczych; referentem jest p. Abrahamowicz. Komisya preliminuje o 4005 złr. mniej, niż Wydział krajowy.

Komisya posłów włościańskich wysłała dziś zaproszenie do wszystkich posłów, wybranych z grupy gmin wiejskich, ażeby na ręce sekretarza St. Jędrzejowicza przedłożyli sprawozdanie o czynnościach, dokonanych w okręgach wyborczych, o czynnościach, mających na celu popieranie likwidacyi byłego Banku włościańskiego.

Dzisiaj odbywa się konferencya w c. k. Prezydyum Rady szkolnej, w sprawie preliminarza emerytalnego szkolnego. W obradach biorą udział ze strony Wydz. kraj. p. hr. Marszałek, dyrektor odziału rachunk. Tarnawski i sekretarz Wydz. kraj. Antoniewicz.

W ciągu bieżącego miesiąca odbędą się w rewirach cesarskich w Mürzsteg łowy dworskie, w których wezmą udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, W. Książę Toskany, ks. Leopold Bawarski i kilka innych osób.

Dzienniki wiedeńskie zapisują pogłoskę, wedle której ma przybyć w przyszłym miesiącu w odwiedziny Najw. Dworu książę regent bawarski, Luitpold.

Jak donosi *Fremdendblatt,* ks. Ferdynand Koburg złożył p. Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'emu, dłuższą wizytę. Nawiasowo dodajemy, iż ostatniemi dniami wymieniano księcia Ferdynanda jako kandydata na tron bułgarski.

Budap. Corresp. pisze: Rząd węgierski wypowiedział w odezwie, wystosowanej do hr. Taaffego, zawartą w r. 1878, konwencyę cłowo-handlową z końcem r. 1887, zaznaczając równocześnie, że obstaje przy ułożonych projektach, odnoszących się do odnowienia konwencyi cłowo-handlowej i przy innych przedłożeniach bez zmiany, i że usilnie pragnie jak najszybszego załatwienia tejże sprawy w parlamencie, aby obecne wypowiedzenie nie pociągnęło za sobą żadnych następstw.

Do *Politische Corr.* donoszą, iż w ciągu listopada nie przybył z Prus do Galicyi ani jeden z poddanych austryackich polskiej narodowości, Natomiast przybyło w listopadzie do Galicyi 76 osób (7 rodzin) posiadających obywatelstwo rossyjskie. Z tych 5 rodzin, liczących ogółem 10 osób otrzymało wsparcie ze strony krakowskiego komitetu pomocniczego, a jedną osobę powiodło się repatryować. Z ogólnej liczby poddanych rossyjskich, przybyłych do Galicyi skutkiem wydalania z Prus (636 rodzin z 1828 osobami), zachodzi potrzeba stałego zaopatrzenia jeszcze tylko 50 rodzin liczących ogółem 121 osób.

Münch. All. Ztg. pisze: Książę regent wysłał po powrocie swym z Berlina serdeczny telegram do cesarza Wilhelma. Cesarz Wilhelm odpowiedział równie serdecznie, wyrażając w końcu nadzieję, że słowa, jakie książę regent wystosował do bawarskich deputowanych do parlamentu niemieckiego w sprawie nowej ustawy wojskowej, padną na dobrą glebę.

Urzędowy dziennik rossyjski zamieszcza komunikat, w którym zaznaczono, iż niektóre pisma omawiając stosunki między Mocarstwami europejskiemi a Rossyą, zboczyły od zasady bezstronności, a popadały częstokroć w sprzeczność z rzeczywistością. Zwłaszcza artykuły, poświęcone Niemcom, przedstawiały państwo niemieckie, którego tajna opozycya ma przeszkadzać pomyślnemu rozwiązaniu sprawy bułgarskiej, jako niebezpiecznego wroga rossyi. Takie enuncyacye są pożałowania godne. Stosunki między Niemcami a Rossyą są oddawna skonsolidowane i przebyły kilka prób. Rząd mając stanowczy zamiar postępować z wszelką należną względnością wobec interesów niemieckich, ma tę pewność że i Niemcy wstrzymają się od wszelkiej akcyi, którąby mogła naruszyć honor Rossyi lub interesa, jakie powstały wskutek historycznych stosunków Rossyi z wschodnimi jej współwyznawcami, i że wpływ Niemiec skierowany jest jedynie ku utrzymaniu pokoju.

Z Petersburga donoszą, iż niebawem ma być ogłoszony ukaz cara do senatu, zabraniający Niemcom nabywania dóbr na Litwie i Rusi.

Dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu, odbyło się w Czardżuju otwarcie kolei zakaspijskiej. Pierwszy pociąg powitany był na stacyi przez władze bucharskie, wraz z wysłannikiem emira i czardżujskim begiem na czele. W uroczystości uczestniczyli: naczelny budowniczy, generał Anienkow, dyplomatyczny agent rossyjski Czarykow, reprezentant generał-gubernatora turkestańskiego, książę Kantakuzen, generałowie Komarow i Kozielski, agent dyplomatyczny Lessar, i około 200 osób, wezwanych ze wszystkich zamieszkałych punktów kraju zakaspijskiego.

Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu, iż dotychczas pozbawione są podstawy doniesienia, jakoby pomiędzy Watykanem i rządem angielskim toczyły się rokowania w sprawie przywrócenia dyplomatycznych stosunków. To tylko jest faktem, że angielscy katolicy czynią starania o zawiązanie tego rodzaju rokowań.

Dzienniki francuskie po ocenieniu całego gabinetu, zajmują się obecnie rozważaniem stosunków, które wyniknąć mogą z rozdziału sił nowych, powołanych w niewielkiej liczbie do zrekonstruowanego ministeryum. Uwagę zwraca przedewszystkiem powierzenie teki ministra oświecenia p. Berthelot. Jest on uczonym w duchu nawskróś nowoczesnym, w naukach przyrodzonych pozytywistą i materyalistą, a oprócz tego senatorem i znakomitym profesorem uniwersytetu. On, wspólnie z Gobletem, są przedstawicielami polityki antykościelnej, co bardziej zaostrza opozycyę prawicy przeciw odrodzonemu gabinetowi. Robią też uwagę, że Izba w obecnym gabinecie reprezentowana jest w mniejszości, zasiada bowiem na ławie ministeryalnej tylko 5 deputowanych, a natomiast 3 senatorów i 3 specyalistów.

Najniekorzystniejszą jest opinia o nowym ministrze spraw zagranicznych, p. Flourens. W dyplomacyi nigdy nie był czynny. Był najprzód dyrektorem w wydziale wyznań, a następnie przewodniczącym w oddziale dla spraw sądowych zagranicznych i w radzie stanu, i członkiem rady dla kolonij i protektoratów. Jest on synem znanego akademika, Piotra Flourens, szwagrem znanego ekonomisty, Leroy-Beaulieu. Rozpoczął służbę w administracyi pod rządami cesarskiemi, w r. 1870 przeszedł do republiki. W sprawach konkordatu przedsiębrał wszechstronne studya i zna je gruntownie. Większość dzienników wyraża się o nim nieprzychylnie. To jednak charakterystyczne że gdy radykalne organa nazywają go klerykałem, konserwatywne widzą w nim demagoga.

Journal des Débats żartuje z głosów prasy angielskiej, która chcąc Francyę odwrócić od kwestyi egipskiej, upatruje w uzbrojeniach francuskich niebezpieczeństwo dla Niemiec.

Z Konstantynopola donoszą do *Politische Correspondenz*, że pomimo na pozór zapewnionych widoków i nadziei pokojowych, Turcya nie zaniechała swoich uzbrojeń na lądzie i morzu. Nowe zastępy rekrutów ciągle przybywają do stolicy, a wojska wysyłane są w kierunku granicy wschodnio-rumelijskiej. W ostatnich czasach zwrócono znowu baczniejszą uwagę na uzbrojenie Dardanellów. Przeciwko Anglii panuje w kołach tureckich głębokie rozdrażnienie. Podnoszą formalny zarzut, że przyczyną złego

stanu rzeczy w Bułgaryi jest przedewszystkiem Anglia.

W angielskich kołach rządowych, panuje, według zapewnień dzienników londyńskich, przekonanie, że pokój europejski nie zostanie naruszony. Starają się też w enuncyach półurzędowych udowadniać, że mimo najrozmaitszych objawów w ostatnich tygodniach, nie było takiego, któryby dawał powód do obaw groźniejszych, i że opinia publiczna niepokoi się zupełnie bez podstawy.

W sprawie deputowanego Dillona, wydał trybunał następujący wyrok: Za mowy podburzające i naruszające stosunek zagwarantowany pomiędzy Anglią a Irlandyą ustawami zasadniczemi, obowiązany jest Dillon jako rękojmię dalszego zachowania się, złożyć kaucyę w sumie 1000 funtów angielskich, a nadto w ciągu dwóch tygodni dwie raty po 100 funtów, jako dalsze gwarancye, których gdyby nie dostarczył, podpadnie sześciomiesięcznemu więzieniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta, Córeczka Najd. Cesarzewiczowstwa, w czasie wczorajszej przejażdżki po Praterze, wypadła, skutkiem otwarcia drzwiczek z powozu, na szczęście jednak odniosła tylko lekką kontuzyę w kolano. Wypadek ten wywołał we wszystkich kołach ludności najżywsze współczucie.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Według ostatniej listy, złożono dotychczas na pomnik marszałka Radecky'ego 212.700 zł.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) *Neue fr. Presse*, zapisując wiadomość o kandydaturze na tron bułgarski księcia Aleksandra Koburskiego, wyraża nadzieję, iż kandydatura ta zażegna przesilenie bułgarskie. Zdaniem tego dziennika byłoby to, przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, najpiękniejsza gwiazdka dla Europy.

Berlin, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Eskadra niemiecka zawinęła pod Zanzibar.

Karlsruhe, 16 grudnia. (*T. p.*) Aresztowano tu pewnego oficera francuskiego, przy którym znaleziono rzekomo opis i rysunek fortecy Rastadt.

Ruszczuk, 16 grudnia. Tutejsi mieszkańcy tureccy postanowili na zgromadzeniu, odbytem 13 b. m., odmówić płacenia nowo nałożonych podatków.

Belgrad, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Zaszedł tu wczoraj nowy wypadek zapadnięcia na cholerę.

Paryż, 16 grudnia. Merlatti ukończył wczoraj pięćdziesiąty dzień swego postu z zadowalniającym skutkiem. Po ukończeniu postu, wypił wino umyślnie na ten cel przyrządzone, które ma go przygotować na przyjęcie innej żywności.

Paryż, 16 grudnia. Senat odrzucił wniosek nagłości, postawiony przez Blaviera, odnoszący się do wypowiedzenia traktatu handlowego z Włochami.

Paryż, 16 grudnia. Sprawozdanie komisyi senatu zgadza się z projektem budżetowym, odrzuca jednak zarządzenie co do zniżenia stopy procentowej w kasach oszczędności. Leon Say, omawiając projekt budżetowy, żąda wyjaśnienia co do zapowiedzianych w oświadczeniu nowego gabinetu reform fiskalnych. Na to odpowiada minister Dauphin, że zaproponować się mające reformy z pewnością uzyskają większość w Izbie. Prezydent ministrów, Goblet, oświadcza, iż rząd szuka większości i będzie się starał określić teren, na którym będzie mógł ją znaleźć.

Rzym, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Prasa włoska uważa jednomyślnie kandydaturę księcia Mingrelii za uchyloną, i twierdzi, że należałoby rozpocząć rokowania w sprawie nowej kandydatury.

Bern, 16 grudnia. Zgromadzenie Związku szwajcarskiego wybrało prezydentem Rady związkowej radykała Drozda z Neuenburga, wiceprezydentem liberała Hertensteina z Zurychu; konserwatystę Koppa z Lucerny wybrano prezydentem sądu związkowego, a radykała Staunna z Szafhuzy, wiceprezydentem tegoż sądu.

Kair, 16 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Bliższe postanowienia, co do mającej nastąpić redukcyi armii okupacyjnej, wysłane zostały do Londynu, dla przedłożenia ich angielskiemu rządowi do zbadania i zatwierdzenia. Uczyniono wniosek pozostawienia małej tylko liczby wojsk na południe od Kairu. Ze względu na stosunkowo nie wielką odległość Cypru i Malty, uważają pięć batalionów za dostateczną siłę do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom.

Kopenhaga, 16 grudnia. *Berlingske Jidende* zaznacza, iż doniesienia zagranicznych dzienników, jakoby powiększenie armii i pomnożenie robót fortyfikacyjnych uskutecznić się miało z pomocą obcych mocarstw, są zupełnie nieuzasadnione. Projektowane fortyfikacye wymagają nakładu nie 90 do 150 milionów lecz 39 milionów koron, a wykonanie ich rozłożono na 5 do 7 lat; nie mogą być zatem jako uzbrojenia wojenne oznaczane.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 15 grudnia 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 28·50 Węg. akcye kredyt. 306.25, Akcye anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 222·50, Akcye kolei Karola Ludwika 195.—, Akcye kolei północnej 235.75 Akcye kolei południowej 106 —, Akcye kolei Alföld 188·50. Akcye kolei Elżbiety 251.75 Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 241·50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 173·— Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·70, Losy regulacyi Cisy 125·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·25, Akcye związkowego banku 107·50, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·16·50, Węgierskie losy 125 —, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 245·25. — Usposobienie mdłe

Wiedeń, 15 grudnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 295 50 Anglo-Austr. — — Unionbank —·—, Kolej Karoal Ludwika 194 75, Południowa —·—, Renta papierowa 83 05, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9·94·50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 16 grudnia 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 294·30, Anglo-Austr. 112.50 Unionbank 218.25 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 103 25? Galic oblig. indemn —·— do — — 4½% listy zastawne banku krajowego 97·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50, Napoleondor 9.94·— Rubel papierowy —·—·— Usposobienie mdłe

Telegramy zbożowe z dnia 15 grudnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do — — zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza — do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24·87 do 25.12 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 9·03 do 9.05 zł. Berlin: Pszenica żółta (list.-grudz.) 164 75 do —·— żyto —·— m. spirytus 37·30, rzepakowy olej —·— Paryż. mąka 51 kilogr. 53·30 olej fr. rzepakowy —·— fr, spirytus — — fr

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne“.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min 10 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o 12 w nocy pociąg mięszany

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 grudnia 1886.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	239	75	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215		[illegible]	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	40	104	40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	52	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	45	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	20	105	20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
„ „ Stanisławowa	29	—	32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15¾	1	17¾
100 marek niemieckich	61	45	62	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 grudnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	83.45	83.60
luty-sierpień	83.35	83 55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.90	84·10
kwiecień-październik	84.10	84.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132 25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.70	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168 25	168·75
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	59 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.95	101 10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114 —	114·20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.80	105 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115. —	115.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.50	297.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	246.50	246.90
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	882 —	884.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	384.—	386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2358	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 —	195.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	240.75	241.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.—	253.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.50	106.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.20	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.?5	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.70
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	99.75	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	116.60	117·20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.80	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.80	83.20
z r. 1884	93.50	94.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.10	101·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19·—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 60	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 25	43.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 60	14 85
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	59 —	59 60
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 50	138 —
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69. 0
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.50	47 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.90	126 30
Paryż za 100 fr.	49.60 —	49 65 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9.94 —	9.95 —
Rossyjski imperyał	10.?8.—	10.30 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	— — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 15 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	—
„ „ „ w srebrze	83	50
Renta w złocie	113	15
5 prc. austr. renta marcowa	100	70
Akcye banku wiedeńskiego	88?	—
„ „ kredytowego	295	80
Londyn	125	70
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	6	75

L. 13569 (8837 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 36 gm. kat. Krzyżanowice wiel objętej dłużnika Jana Gadowskiego oraz realności lwh. 16 gm. kat. Gawłów Józefa Mularza własnej, w trzech (3) terminach mianowicie dnia 10 stycznia i 10 lutego i 10 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 72 złr. aw.

Bochnia, dnia 28 października 1886.

L. 6286 (9022 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 2500 złr. aw. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzykucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 97 ks gr. gmkat. Wola Batorska objętej a własność dłużników Jana Biernata i Katarzyny Biernatowej 2 Tordniowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 21 grudnia 1886. dnia 21 stycznia 1887 i dnia 22 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6500 złr.

Wadyum zaś 650.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 9 listopada 1886.

L. 10782 (8914 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 200 złr. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 15 i 16 w księdze gruntowej gminy Lgota na Jana i Agatę Witków zapisanych. Cena wywołania 600 złr. Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowic, 23 października 1886.

L. 11856 (8789 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 stycznia i 10 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 marca 1887 nawet poniżej takowej ale nie niżej sumy długów, licytacya realności l. 305 wy. hip. 217 w Zalesiu Pawła Melnyczuka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 81 złr zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Nieznanych wierzycieli kuratorem adwokat dr. Czaczkowski.

Czortków, 11 października 1886.

L. 8243 (8958 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzine 10 rano w dniach 11 stycznia 1887, i 8 lutego 1887, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 marca 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 273 w Turce nietabularnej, Jankla Wolf własnej, na rzecz Wolfa Kopla pto 825 złr. zpn.

Cena wywołania 1200 złr. wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 5 listopada 1886.

L. 13391 (8988 1—3)

C. k. sąd pow. miejs. del. w Kołomyi przeprowadzi dnia 12 stycznia 1887 i dnia 15 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przynajmniej za cenę wywołania 700 złr. przymusową sprzedaż realności pod lk. 128 w Siemakowcach nad Prutem położoną wedle wykazu hipot. l. 553 do Stefana Czajkowskiego należącą w celu zaspokojenia 17 rat do 9 złr. i resztującego kapitału 25 złr. 6 cent. zpn. na rzecz c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15 lutego 1887 o 3 godzinie popołudniu.

Zakład wynosi 70 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat kraj. Herdliczka. Inne warunki w tutejszej registraturze złożone.

Kołomyja, dnia 5 września 1886.

L. 14242 (8651 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 stycznia 1887 15 lutego 1887 i 18 marca 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 168/2 w Boguchwale położonej wedle wyk. hip. 5 spadkobierców Antoniego Busza własnej na rzecz Leiby Katter o 200 złr, aw. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1005 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 101 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 października 1886.

Z. 19465 (8626 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit der österr. ung. Bank in Wien wider die Stadtgemeinde Brody zur Einbringung der Restforderung von 39.408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887, und 29 März 1887 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III. exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Zl. 801 Grundbuchs Einlage Nr 154 der Catastralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise, beim dritten Termine auch unter demselben, jedoch um solchen Preis der der Gesamtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festseßung erleichterenden Feilbiethungsbedingungen die Tagfahrt auch den 29 März 1887 um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welchr nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Intereßenten beitretend angesehen werden.

Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 21365 fl. 75 kr. ö. W., das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises, also auf 2136 fl. 57 ½ kr. ö. W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietungsbedingungen, Grundbuchsauszug und Schäßungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für die alle Hypothecargläubiger, welche auf der feilbietenden Realität nach dem 27 Juli 1886 ein Hypotekenrecht erworben haben, oder denen aus einem auderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können, wird zum Curator Adam Studziński ernannt.

Brody, am 11 October 1886.

Z. 17467 (8623 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit der öster. ung. Bank in Wien wider die Stadtgemeinde Brody wegen Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III. exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Cons. Nr. 674 Grundbuchseinlage Nr. 156 der Catastralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise beim dritten Termine auch unter demselben, jedoch um solchen Preis der der Gesammtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festsetzung erleichternden Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 29 März 1887 um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 4079 fl. ö. W. das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises also auf 407 fl. 90 kr. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietungsbedingungen, Hypothekarauszug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypotekargläubiger, welche auf der feilzubieteuden Redlität nach dem 11 Augnst 1886 ein Hypotekarrecht erworben haben oder denen aus einnm anderem Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können. wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 10 October 1885.

L. 7909 (8951 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 30 grudnia 1886, 27 stycznia i 24 lutego 1887 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. k. 67 w Stanisławczyku położonej, Leiby Stücklera własnej, na rzecz generalnej agencyi The Singer Manufacturiny Comp. New-York G. Neidlinger dla zaspokojenia sumy 81 złr. zpn. która przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 52 złr. 50 cnt.

Wadyum 5 złr. 25 cnt.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze

Łopatyn, 24 listopada 1886.

L. 8247 (8957 3—3)

Dnia 21 grudnia 1886 o godzinie 11 rano przedsięweźmie sąd podpisany przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 154 w Piaskach połonej wyk. hip. 660 i 661 objętej do Kaśki i Hanuśki Zubów należącej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 178 złr. 33 cnt. aw. zpn.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 500 złr. poręczne 25 złr.

Resztę warunków i odnośne akta przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Szczerzec 29 września 1886.

L. 9750 (8946 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisława Śpiewaka i Marcina Czerwieckiego przeciw spadkobiercom Wojciecha Głoda, Janowi, Zofii, Marcinowi Gł dom o zapłacenie kwoty 40 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 stycznia 1887, 25 lutego 1887 i 26 marca 1887, każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności lwh. 11 dla gminy Suchy grunt objętej. Cena wywołania wynosi 569 złr. 19 ct., wadyum 56 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 11 października 1886.

L. 13182 (8839 3 3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 złr. wa z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Słomka objętej, dłużnika masy spadkowej Jana Dzitki własnej w trzech (3) terminach mianowicie dnia 10 stycznia 10 lutego i 10 marca 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trzybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 300 złr. wa

Bochnia, 29 października 1886.

L. 11934 (8836 3—3)

C. k. sąd powwiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 złr. wa. zpn, odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowzm sprzedaż posiadłości lwh 5 gm. kat. Dziewin objętej dłużnika Jana Siebody własnej w trzech terminaah mianowicie dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wyuosi 116 złr. aw.

Bochnia, dnia 8 września 1886.

L. 10449 (8652 3—3)

Wadowicki c. k sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż w sprawie spadkowej po śp. Maryannie Źwawa stósownie do rozporządzenia ostatniej woli śp. Maryanny Źwawa odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 5 stycznia 1887 o godzinie 10 rano dobrowolna licytacya realności l. 38 lwh. 38 w Rudzach w księdze gruntowej na Maryannę Źwawa zapisanej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, d. 23 października 1886.

L. 6927 (8881 3—3)

C. k sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Arona Kannera w kwocie 2378 złr. 81 ct. wa. z pn odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 4 stycznia 1887 dnia 8 lutego 1887 i dnia 8 marca 1887 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 i 33 w Serednim wielkiem położonych ciała hip. niestanowiących Chaima Randa własnych, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 2750 złr.

Wadyum 275 złr.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Antoni Kokurewicz w Lisku. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 28 października 1886.

L. 6286 (8999 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 lutego 1887 nawet poniżej takowej jednakże nieniżej zahipotekowanych wierzytelności według wyk. hip. l. 79 gminy Dąbrówka ruska Franciszka Rogosza własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 15 złr. 94 ct. wa. i 188 złr. 23 ct wa. z pn.

Cena wywołania 600 złr. wa., wadyum 60 złr. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kurarorem adwokata dra Flakowicza.

Sanok, dnia 30 września 1886.

L. 12491 (8769 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. podaje oo wiadomości, że na rzecz gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi pto 99 zł. 12 ct. z pn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Fedia Hryniowa własnej w Wykietyńcach położonej, wedle wyk. hip. 358 w całości i wyk. hip. 356 gminy Wykietyńce w połowie na powyższego dłużnika zapisanej, wyjąwszy 4 ar. 66 mtr. z p. gr. L. *(2320/7)* wyk. hip. 356 objętej, na rzecz przedsiębiorstwa budowy gal. kolei transwersalnej wywłaszczonych w dniu 11 stycznia 1887, o godz. 9 rano w tus. biurze II.

Cena oszacowania pierwszej 150 złr., drugiej 50 zł.

Wadyum 5 prc. ceny oszacowania.

Obie realności nie będą sprzedane poniżej sumy wierzytelności uprzywilejowanych i zahipotekowanych.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipot. jest adw. dra Buczyński z zastępstw. dra Wurzla.

Stanisłówów, 22 października 1886.

L. 15565 (8912 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego wKrakowie przeciw Stefanowi Pawliszowi o zapłacenie sumy 400 złr. przeprowadzoną zostanie 12 stycznia 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 27 sprzedaż realności dłużnika w Jaksmanicach położonej wyk. hip. l. 179 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania która jest ceną szacunkową stanowi kwota 900 zł. wadyum 19 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Skórskiego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 17 października 1886.

L. 15564 (8911 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryannie Czabanowej o zapłacenie sumy 400 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 12 stycznia 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 27 sprzedaż realności dłużniczki w Jaksmanicach położonej wykazem hipotecznym l. 21 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania która jest ceną szacunkową stanowi kwota 1000 złr. wadyum 10prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Czaykowskiego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registratnrze sądowej.

Przemyśl, 17 października 1886.

L. 7155 (8959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 238 złr. 32 ct. w dniach 17 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1886 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 181 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1575 złr., zakład 157 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 września 1886, do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 14 listopada 1886.

L. 7538 (8926 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Iwana Renety w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1887, dnia 11 lutego 1887 i dnia 15 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 163 w Czernichowcach położonej, wedle wykazu hypotecznego 334 księgi gruntowej dla gminy kat. Czernichowce, Romana Komaryńskiego własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 870 zł., zaś na drugim także niżej takowej wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 43 zł. 50 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15 kwietnia 1887, godz. 10 rano.

Dnia 18 października 1886.

L. 17971 (8643 2—3)

Ck. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w sumie 9824 zł. 22 ct. z należ. dodatkowemi dozwoloną jest sprzedaż egzekucyjna dóbr Zielona czyli Ławki w powiecie Dąbrowskim położonych, do Joanny Jeszkowskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie w dniu 7 stycznia 1887, w dniu 4 lutego 1887 i w dniu 4 marca 1887, każdym razem o g. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki w ilości 22832 zł. wa., poniżej której sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi.

W terminie trzecem nastąpi sprzedaż za cenę niższą, atoli nie poniżej 20.000 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2283 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla niewiadomych wierzycieli zamianowanym został kuratorem adwokat dr. Gustaw Holcer, z substytucyą adw. dra Jana Steca.

W Tarnowie, dnia 18 listopada 1886.

L. 4168 (8952 2—3)

B. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Skarbu Państwa 202 zł. 74 ct. a. w. z pn. w d. 11 stycznia 1887 i 8 lutego 1887, zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż $^1/_5$ części realności Mosesa Itzka Scharfsteina własnej w Uściu biskupim pod lk. 12 położonej, ciało tabularne wyk. wip. l. 649 ks gr gminy katastralnej Uście biskupie objęte stanowiącej a z parceli budowlanej l. 175/2 się składającej i to tylko wyżej ceny szac. oraz wywołanie 24 zł.

Na wypadek zaś, gdzby termina powyższe bez skutku upłynęły, wyznacza się dzień 28 lutego 1887 o godzinie 9 rano do ułożenia warunków ułatwiających na który się strony zawzywa z tem, że po terminie tym dopiero trzeci termin licytacyjny wyznaczony będzie.

Wadyum wynosi 2 zł. 40 ct.

Resztę warunków wyciąg tabularny, akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica, 14 sierpnia 1886.

L. 41461 (9008 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej licytacyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i drobna sprzedaż znaczków stemplowych, tudzież blankietów wekslowych w Horodence.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 października 1885 do końca września 1886 38672 zł. — ct. zaś znaczków stempl. i blankietów wekslowych 7027 zł. 46 ct.
razem 45799 zł. 46 ct.

Władza skarbowa zastrzega sobie jednak wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplow. na 50 ct. i w wadyum 180 zł. można wnieść najdalej do dnia 5 stycznia 1887 do 2giej godziny popołudniu na ręce naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyjskim powiecie skarbowym.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1886.

L. 7819 (9000 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 17 złr. 30 ct. aw z pn. przez Dawida Schachta przeciw Mikołajowi Słeciów wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 grudnia 1886, 27 stycznia i 24 lutego 1887, każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. k. 227 w Dmytrzu Starostwie lwowskiem poł. wyk. hip. l. 271 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szac. 1164 zł.

Poręczne 117 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie ofiarowana, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin 22go marca 1887, o godzinie 10tej przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała li cytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 5 czerwca 1885 uzyskali usta nawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licyt, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 2 września 1886

L. 6198 (8940 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle Dom. IV. pars. 2 pag. 77 i 219 i Dom. VI. pag. 141 nr. 7 on. pretensyi tj trzech rat po 226 złr. 80 ct. wa. z pn. na rzecz c k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 17 stycznia 1887 i 23 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 160/193 i 193a w Brzeżanach położonych, wedle Dom. IV. pars. 2 pag. 77 n. 8 haer. i pag. 219 n. 10 haer: tudzież Dom. VI. pag. 141 n. 13 haer. własność Sary Preis w $^1/_4$ części, a Mechla Kohna, względnie tegoż masy konkursowej w $^3/_4$ częściach stanowiących

Cena wywołania wynosi 8500 złr, niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 850 złr. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by chcieli przyjąć do zapłaty z hipoki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowejby nie chcieli wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały

W razie niesprzedania powyższych realności na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 23 lutego 1887 o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunkózw z uwagą, żej nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani bedą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych którzyby dopiero po dniu 19 sierpnia 1886 jako dniu uzupełnienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokojwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Madeyskiego z substytucyą adw. dra Holzera z Brzeżan i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 6 listopada 1886.

L. 7530 (8887 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Joanny Szyferowej w kwocie 4000 złr. m. k. w dniu 14 stycznia 1887 w sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 83 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 13097 złr. 70 ct.

Zakład 1310 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 lutego 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 20 listopada 1886

L. 5297 (8842 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 stycznia, 7 lutego 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 marca 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 287/89 w Turce według wykazu hip. l 696 gminy kat. Turka Metija Tymczuk vel Tymkem własnej na rzecz c. k. uprz. gal zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 25 rat po 9 złr aw zpn.

Cena wywołania 250 złr. w. w.

Wadyum 25 złr. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora naczelnika gminy Turka Wasyla Czerwińskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 4 kwietnia 1887 godzinie 10 rano.

Gwoździec, 20 listopada 1886.

Doniesienia prywatne.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem".

we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Również dostać można:

i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ „ u p. K. Zabłotnego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p S. F. Fischera.
„ „ u p: H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G Grosmann.
W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gansa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ LWOWIE „Narodowa Torhowla ruska."
„ SANOKU u p. J. Rynczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p W Kuczyńskiego
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego
„ WADOWICACH u p A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.

3373 33–4

WŁAŚNIE WYSZŁO

ALBUM GROTTGERA

I. Padół płaczu „WOJNA"

11 obrazów w heliograwurze prócz tekstu w eleganckiej mapie po cenie 15 złr. Powyższe dzieło, obejmujące najznakomitszą pracę tak wcześnie zgasłego mistrza, powinno się znajdywać w każdej rodzinie zwłaszcza, że cena takowego jest nadzwyczaj niska.

„Verlagsbuchhandlung"
FRANCISZKA BONDY, Wiedeń, I. Annagasse III. 9029 1–3

L. 2102. (9010)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, czyni się wiadomo, iż budżet Rady powiatowej stanisławowskiej na rok 1887 został złożony w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział powiatowy
Stanisławów, d. 14 grudnia 1886.

L. 1703. (9011 1–2)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Lustratora majątków gminnych przy Wydziale Rady powiatowej złoczowskiej rozpisuje się niniejszy konkurs.

Chcący kompetować o tę posadę mają wykazać swój wiek, dotychczasowe zatrudnienie, oraz znajomość obydwóch języków krajowych.

Pierwszeństwo będą mieli ci którzy wykażą wiadomości techniczne.

Do tej posady przywiązaną jest roczna pensya 720 złr. dyety za objazdki po 1 złr. 50 ct. dziennie, tudzież wynagrodzenie za podwody do 12 ct. za kilometr.

Podania wnieść należy po Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do ostatniego stycznia 1887 r.

Wydział powiatowy
Złoczów, dnia 9 grudnia 1886.



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, naroślе na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DE OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI. *w Paryżu.*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Barchany

pikowy, sznurkowy i atłasowy

poleca najtaniej MAGAZYN

F. KNAUERA i SYNA

pod „złotym Lwem" we Lwowie

Na żądanie próbki odwrotną pocztą, franko.

DO SPRZEDANIA

W jednym z większych miast w Galicyi
Bogato urządzony handel
towarów drobiazgowych
pod korzystnemi warunkami

Jak najlepiej utrzymana i prześlicznie położona
Piękna realność w Kałuszu
składająca się z murowanego domu mieszkalnego, wraz z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi.
Ogromny ogród owocowy, warzywny i kwiatowy.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można
w głównym magazynie broni
Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k: urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt  „zur Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. c. k: dostawcy nadwornego
w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 8351

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(7046 12 - ?)

Galicyjski Bank kredytowy

ul. Jagiellońska l. 3.

Objawszy zastępstwo Spółki finansowej przeprowadzającej konwersyę 5% Listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na $4\frac{1}{2}$% i 4%

sprzedaje i kupuje

$4\frac{1}{2}$% i 4% Listy zastawne galicyskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego 7829 8 - 0

po kursie dziennym,

oraz uskuteczenia przemianę 5% listów zastaw. galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego niewylosowanych i wylosowanych na $4\frac{1}{2}$% za odpowiednią dopłatą.

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczke po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 12—0

L. 2190. (9004 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy dojazdu kolejowego w Krystynopolu od kończącej się drogi krajowej przy klasztorze Bernardynów do dworca kolei w Krystynopolu, i w Bełzie od rynku miasta Bełza do drogi stacyjnej w Bełzie odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Sokalu w dniu 28 grudnia 1886 o 10 godzinie rano rozprawa na podstawie ofert pisemnych.

Budowa powyższych dróg ma być uskuteczniona w drodze przedsiębiorstwa jeneralnego najdalej do 1 października 1887.

Cena fiskalna dojazdu kolejowego w Krystynopolu 10905 złr. 79 ct. w Bełzie 4976 złr. 52 ct.

Do rozprawy tej przystąpić wolno każdemu, kto używa prawa samowolności i podać może rękojmię wyznaczoną. Przepisane dowody względem osobistej kwalifikacyi do zawierania kontraktu na żądanie komisyi złożone być mają przy rozprawie.

Kto licytować chce nie dla siebie lecz dla kogo innego, przedłożyć ma komisyi specyalną plenipotencyę legalizowaną.

Oferty wniesione być mają do 6 godziny po południu dnia 27 grudnia 1886 i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny fiskalnej, przypadające na budowę tych dojazdów. W ofercie winni przedsiębiorcy podać jak najdokładniej ryczałtową cenę, po której budowę wykonać obowiązują się. Opuszczenie z ceny fiskalnej wyrażonem być musi w ofercie słowami według pewnego procentu. Każda oferta winna być przepisaną marką stemplową zaopatrzona i należycie opieczętowana.

Zewnątrz oznaczoną być musi nazwiskiem lub firmą przedsiębiorcy i zawierać ma imię i nazwisko mieszkanie i zatrudnienie oferenta, oraz żądaną sumę liczbami i słowami wyraźnie wpisaną.

W wadyum nieopatrzone, po terminie wniesione, lub nie dokładne oferty, nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 grudnia 1886 o 10 godzinie rano.

Bliższe warunki robót przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Rady powiatowej w Sokalu.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Sokalu, dnia 2 grudnia 1886.
Prezes
Stanisław Polanowski w. r.
Sekretarz
Adolf Majewski w. r.

L. 1925. (8977 2—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiat. ogłasza Wydział powiatowy Gorlicki, że projekt budżetu powiatowego na rok 1887 złożony jest w Wydziale powiatowym od dnia 9 grudnia 1886 przez dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego
Gorlice, dnia 9 grudnia 1886.
Prezes: Płocki.

L. 1924. (8976 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Gorlicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę Sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 900 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 300 złr. w. a. rocznie, oraz prawem do emerytury według warunków statutu emerytalnego tutejszej Rady powiatowej.

Ubiegający się mają złożyć następujące dowody kwalifikacyi:

1. Świadectwo z ukończonych nauk prawniczych w jednym z uniwersytetów państwowych.
2. Wykazać się z dotychczas pełnionych obowiązków;
3. przedłożyć metrykę chrztu.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem dopiero stabilizacya nastąpić może.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do 15 stycznia 1887 r.

Z Wydziału powiatowego
Gorlice, dnia 9 grudnia 1886.
Prezes: Płocki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.